W dzisiejszym numerze: **Odpowiedź na Ankietę Teatralną.**

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron. Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 263. **Lwow, Poniedziałek 9. Listopada 1925 r.** **Rok XLIII.**

CENA NUMERU **15 gr.** PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 3 zł 30 gr., kwartalnie 9 zł 40 gr., z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 3 zł 60 gr., kwartalnie 10 zł 20 gr., zagranicą miesięcznie 5 zł 50 gr kwartalnie 16 zł., Miesięcznie wraz z ILUSTRACJĄ 5 zł 50 dla urzędników 4 zł

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15 Telefon redakcji 19. w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 5-6 po południu.

Czas odnowić prenumeratę na listopad

(! tylko przekazem pocztowym !).

Nowym prenumeratorom „Kurjera Lwowskiego" wyślemy początek powieści **„Kobieta-Pająk".**

Redukcja awansów wojskowych.

Warszawa. (Tel. wł.).

Ze względów oszczędnościowych, zamiast **1.200**, awansować mają **tylko 800** oficerów. Donosi o tem warsz. „Przegląd Wieczorny". Inne pisma donoszą, że redukcja awansów obejmie nie 33 procent, lecz tylko 20 procent.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym **obrocie** dnia 7. 11. w Warszawie 6.07 zł.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 16.50, Londyn 4.8475, Paryż 4.025, Wiedeń 14.06, Praga 2.9625, Włochy 3.95 5/8, Belgja 4.5375, Budapeszt 14.25, Szwajcarja 19.27, Sofja 0.74, Holandja 40.24, Oslo 20.29, Kopenhaga 24.87, Sztokholm 26.75, Hiszpanja 14.30, Bukareszt 0.4725, Berlin 23.81, Belgrad 1.775.

Zurych urzędowy. Warszawa 85.50, N. Jork 5.18 7/8, Londyn 25.1525, Paryż 20.97, Wiedeń 73.125, Praga 15.075, Włochy 20.55, Belgja 23.625, Budapeszt 72.70, Sofja 3.77, Holandja 208.85, Oslo 105.9675, Kopenhaga 129.25, Sztokholm 138.85, Hiszpanja 74.70, Bukareszt 2.46, Berlin 123.42, Belgrad 9.18.

WOROSZYŁOW NASTĘPCĄ FRUNZEGO.

Moskwa, 7. 11. (PAT.) Przewodniczącym rewolucyjnej Rady wojennej i komisarzem ludowym dla spraw wojskowych mianowany został **Woroszyłow.** Pierwszym jego zastępcą został **Łaszewicz** a drugim **Unschlicht.**

—oo—

PROJEKT PAKTU BAŁKAŃSKIEGO.

Londyn, 7. 11. (PAT.) Donoszą, że Grecja opracowała projekt paktu bałkańskiego **na wzór** paktu zawartego **w Locarno. Grecja, Jugosławia, Rumunja i Bułgarja** mają sobie nawzajem poręczyć obecne granice i zobowiązać się do utrzymania pokoju. Do związku ma także przystąpić **Turcja.**

—oo—

CZESI SIĘ ZBROJĄ.

Praga. (Tel. wł.).

(T) Ostatnio Czechosłowacja zamówiła w berneńskiej fabryce broni **znaczniejszą ilość** lekkich mitraljez **nowego typu.**

Polska spłaci 72 milj. dol. długów

sześciu państwom europejskim.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 listopada.

Ministerstwo spraw zagranicznych przedłożyło Sejmowi projekt ustawy o ratyfikacji układu między Polską z jednej strony a **Francją, Wielką Brytanją, Holandją, Szwecją, Szwajcarją i Danją** z drugiej strony, a dotyczącego konsolidacji długów reliefowych Polski.

Suma długu Polski wynosi razem 72 miljony 914 tysięcy dolarów. **Spłatę tego długu rozłożono na 14 lat**, a równocześnie na podstawie powyższego układu **zredukowano stopę procentową z 6 na 5 procent rocznie.**

Pierwsza rata płatną jest od 1 lipca 1926, z tem, że Polska przez pierwsze półtora roku płaci tylko procenta.

—xox—

P. Grabski ratuje się jak może.

Pożyczka 10 milj. zł. w Banku Polskim.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego").

Warszawa, 7 listopada.

Ministerstwo skarbu komunikuje, iż skarb Państwa otrzymał z Banku Polskiego pożyczkę 10 miljonów złotych **dla zasilenia skarbowych sum obrotowych.**

Natomiast zaprzecza ministerstwo skarbu wiadomości, jaka ukazała się w „Rzeczypospolitej", jakoby **rząd korzystał z nielegalnych kredytów** w Banku Polskim.

Redakcja „Rzeczypospolitej" została **pociągnięta do odpowiedzialności** za rozszerzanie wieści o rzekomych nielojalnych krokach rządu.

Pr. 805/25. W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej! Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Kurjer Lwowski" nr. 256 z dnia 1 listopada 1925 w artykule p d tytułem: **Na** marginesie Gdyby Olszanski zjawił sie we Lwowie... jedynie w ustępie od słów „U D-gnitarza śledczego" do słów „już mam" zawiera znamiona występku z § 300 uk. uznał dokonaną w dniu 31-go października 1925 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 pk. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowanego. Zarazem wydaje się nakaz odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma, by orzeczenie niniejsze umieścił bezpłatnie w najbliższym numerze i to na pierwszej stronie. Niewykonanie tego nakazu pociąga za sobą następstwa przewidziane w § 21 ust. druk. z 17 grudnia 1862 Dzpp. nr. 6/1863 tj. zasądzenie na grzywnę do 400 zł. Lwów, dnia 4-go listopada 1925, — Dworzak.

O organizacji demokratycznej inteligencji.

Lwów, 8 listopada.

Z wielu poważnych stron obywatelskich znajduje sprawa, poruszona przez „Kurjer Lwowski", należyte zrozumienie i poważny oddźwięk. Oto znów jeden z rozsądnych i aktualnych głosów.

Red.

Atmosfera współczesnego życia, zabarwiona skrajnym pesymizmem, rodząca powszechny niemal bunt dusz — to objaw niesłychanie groźny, to rak, toczący podwaliny społecznego i państwowego życia. Wychowane w tej atmosferze pokolenie, będzie pokoleniem duchowych i fizycznych karłów, niezdolnem do koniecznego dla Państwa wysiłku.

Źródło tej zatrutej atmosfery jest zewnątrz i wewnątrz nas. **Zgniłe życie polityczne, zupełne bankructwo pseudodemokratyzmu, opartego na hasłach demagogicznych, brutalnym tupecie ambitnych Marjuszów, proskrybujących uczciwość, etykę i wszelkie wartości moralne i intelektualne** — a wszystko w myśl szumnej dewizy: salus reipublicae suprema lex — **ta stuprocentowa obłuda i bezcharakterność różnych społecznych i politycznych rzezimieszków, te nieustanne szacherki na arenie parlamentarnego życia i zmiany frontu lub przegrupowania na „z góry przygotowane pozycje"** przy zupełnem prawie **rozproszkowaniu mózgu społeczeństwa, jakim jest** i być musi **zdrowa inteligencja demokratyczna — stworzyły zamęt i chaos**, czczość i ponurość oraz współczesny, tragiczny niemal pesymizm życia.

Pierwiastki społecznego rozkładu tkwią i wewnątrz nas, gdyż życie współczesne wyciska na psychice naszej wybitne swe piętno, **stąd też i nasza duchowa więź rozluźniła się** i to bardzo znacznie.

O ile stan współczesny zbiorowego życia duchowego jest groźny dla naszej państwowej przyszłości, **o tyle groźniejszym objawem jest stępienie wrażliwości psychicznej na otaczające nas zło** i wynikająca stąd apatja, a z nią bierne poddanie się bieżącej fali życia. Płynąć z tą fala — znaczy zanurzyć się głową **w dotychczasowym chaosie** i w nim bezapelacyjnie zginąć. **Stąd rodzi się imperatyw płynięcia przeciw falom.**

By jednak płynąć przeciw falom — trzeba wykrzesać z siebie duży zasób sił duchowych i fizycznych. **Z ręką na sercu można powiedzieć, że nas na to jeszcze stać.** Trzeba tylko trochę siły woli i hartu, **trzeba odnowić** w naszych skojarzeniach wyobrażeniowych **znamiona zdrowej ideologji demokratycznej, wolnej od wszelkiego geszefciarstwa i chorobliwych ambicyj jednostek.**

Praca nad przywróceniem wartości hasłom zdrowego demokratyzmu, **nad przywróceniem wartości zasadom etyki w życiu społecznem i politycznem jest obowiązkiem pracującej inteligencji demokratycznej**, która wolna od szowinizmu narodowościowego i partyjnego zacietrzewienia — **powołaną jest do walki o czystość publicznego życia, do odbudowy i przebudowy zbiorowej duszy społeczeństwa**, bo siła moralna społeczeństwa jest koniecznym warunkiem fizycznej siły Państwa.

Walka więc o ten zdrowy fundament Państwa — to zaszczytny obowiązek inteligencji demokratycznej.

By tego ogromu pracy dokonać, trzeba zespolenia sił, trzeba skoordynowanej woli całego zdrowego elementu demokratycznego w Państwie. **Stąd zjawia się konieczność organizacji tego elementu** i wyłonienia jej form, zapewniających mu rozwój jego twórczych sił.

I. B.

* * *

Do słów powyższych nie wiele mamy do dodania. **Bankructwo** bezwarunkowo wszystkich **obecnych stronnictw** politycznych, żyjących bądźto fantasmagorjami — bądźto **niezrewidowanemi programami przedwojennemi** — jasno **wskazuje inteligencji demokratycznej drogi wytyczne**, które rozpocząć należy od silnej **organizacji**. Potrzeba rzeczywista wymaga od tych, którzy są **mózgiem społeczeństwa decyzji jasnej i szybkiej.** Inaczej przewali się po nich życie, a odpowiedzialność za dalsze kształtowanie się stosunków państwowych spadnie w dużej mierze na nich. Jest chwila stosowna, aby chwycić **inicjatywę!** Egzamin sił życiowych musi być zdany bez przysłowiowego kunktatorstwa demokracji.

—x ox—

Z prasy ruskiej.

Rewolucyjne prawodawstwo w Rosji. Przeciw sądom doraźnym.

Lwów, 8 listopada.

W dzisiejszym „Dile" znajdujemy artykuł o bolszewickim ruchu, **zmierzającym do rozszerzenia prawodawstwa rewolucyjnego.** Szczególnie piekącą jest sprawa zorganizowania **sądownictwa, zastosowanego do potrzeb społecznych.**

Przy tej sposobności dowiadujemy się, że przestępstwa w Rosji **wzrastają zastraszająco** i to właśnie **wśród prawowiernych ośrodków bolszewizmu t. j. wśród robotników** i rolników. Między robotnikami najczęstsze są **kradzieże i sprzeniewierzenia po różnych kooperatywach**, na wsi natomiast zdarza się wielka ilość **podpaleń.**

Sądy nie mogą nadążyć w pracy tak, że po kilkanaście tysięcy spraw z każdego roku zalega.

Również **kwestja sądownictwa doraźnego w Polsce** jest przez polityków ruskich bardzo **ostro piętnowana.** Wyrażają oni zdziwienie, że Polacy, chcący uchodzić za kulturalnych, cierpią tę anomalję prawnosądową. Taka uwaga jest conajmniej zbyteczna, gdyż wszyscy to wiemy, że sądy doraźne są **ostateczną koniecznością** i za taką wszyscy je w Polsce uważają.

P. JANKOWSKI KANDYDATEM NA MINISTRA PRACY.

Warszawa, 7. 11. (Tel. wł.). Dzienniki donoszą, że kandydatem na ministra pracy jest obecny **wiceminister pracy, Jankowski.** Min. Sokal odchodzi na stanowisko delegata Polski przy Lidze Narodów.

—oo—

NOWE SUKCESY PROF. STEINACHA.

Wiedeń, 7. 11. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu Akademji Umiejętności prof. Exner przedłożył elaborat prof. **Steinacha** o nowych doświadczeniach, dokonanych w dziedzinie odmładzania. Steinach wstrzykiwał zwierzętom płci żeńskiej ekstrakty jajników i placenty, przezco **odniósł nadzwyczajne skutki.**

Słowacy w sejmie czeskim bronią Polski.

(Od naszego korespondenta.)

Praga, w listopadzie.

Gdy Benesz wygłosił swe exposé o polityce zagranicznej i motywował jeszcze raz swój krok berliński, zabrał po nim głos ks. **Onderczo** Hlinkowicz, który w wspaniałem swem przemówieniu wyraził **oburzenie Słowaków na politykę czeską wobec Polski.** Po dłuższej krytyce metod Benesza, **który nie bacząc na bezpieczeństwo Czechosłowacji** angażował się niepotrzebnie w kwestji reparacyj niemieckich, (które nic Czechów nie obchodziły). Mowca omawiał stosunek Polski do Czech, tłumacząc, że **Polska nie może zapomnieć Czechom ich polityki dwulicowej**, (Berlin). A dalej mówi dosłownie: „ze wszystkich zarzutów, które podnoszono w Warszawie przeciw umowie Skirmunta-Benesza, a które teraz znów tam podnoszą, najbardziej nas niepokoi **skarga, że w owym ciężkim okresie, gdy Polska walczyła o życie lub śmierć**, gdy armja czerwona stała pod Warszawą, tu u nas, w republice, **zatrzymywano transporty amunicji przeznaczonej** dla obrony narodu polskiego i jego niezależności państwowej i że rząd ówczesny w milczeniu **tolerował przygotowania pewnych** tutejszych dzienników politycznych, pomagających do katastrofy środkowej i zachodniej Europy". Wreszcie, kończąc swe przemówienie mówił: **„równocześnie życzymy owej polsko-czechosłowackiej umowie, aby dotrzymsną została przez reprezentantów panującego narodu czeskiego bardziej wiernie, bardziej uczciwie aniżeli dotrzymywaną jest nasza słowacka umowa Pitsburska**, zawarta między przedstawicielami narodu czeskiego i słowackiego. Przyjaciela poznaje się w potrzebie. **Nie życzymy Czechom, eby bliska przyszłość przyznała mi słuszność".** Po skończeniu przemówienia, na ławach słowackich odezwały się burzliwe oklaski, czescy zaś posłowie milczeli. **Nie odpowiedział również Benesz**, na którego wszystkich oczy były zwrócone. **J. T.**

—xox—

Zbliżenie angielsko-sowieckie

ma przeprowadzić nowy przedstawiciel Anglji w Warszawie.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego".)

Moskwa, w listopadzie.

(I) W kołach sowieckich wzbudziło wielką sensację **nagłe odwołanie z Moskwy dotychczasowego przedstawiciela angielskiego w Sowietach, Hudgosona.** Został on zastąpiony przez **Petersena**, który natychmiast po przybyciu do Moskwy, **odbył dłuższe narady z Rykowem i Litwinowem.** Petersen również zapowiedział dłuższą podróż po Rosji centralnej, celem dokładnego zapoznania się ze stosunkami, oraz sytuacją gospodarczą w państwie radjańskiem. **W zmianie tej dopatrują się zapowiedzi stanowczego zwrotu w stosunkach sowiecko - angielskich**, gdyż nowo mianowany reprezentant Anglji ma — wedle informacyj moskiewskich, być **zwolennikiem zbliżenia** między obu temi krajami i właśnie w celu przeprowadzenia tego zbliżenia otrzymał nominację do Moskwy.

—xox—

Projekt finansowy Painlevego.

Paryż, 7. 11. (PAT). Projekt finansowy Painlevego, **jednogłośnie zatwierdzony przez Radę ministrów**, przewiduje utworzenie autonomicznej kasy amortyzacyjnej. Głównem zadaniem tej kasy będzie zarządzenie wpłat krótkoterminowych bonów obrony narodowej, tak, aby w ciągu lat 14 zamortyzowano około 65 miljardów. Kasa czerpać będzie środki z opłat, obowiązujących **wszystkich Francuzów i zamieszkałych we Francji cudzoziemców**, w wieku od lat 21, przyczem wysokość uzależniać się będzie od dochodów płatnika. Nikt nie będzie korzystał z ulg.

NOWY SYSTEM KAR WIĘZIENNYCH.

Warszawa, 7. 11. (Tel. wł.). Ministerstwo sprawiedliwości opracowuje projekt nowego systemu kar więziennych, polegający na podzieleniu wymiaru kary **na kilka okresów**, różniących się stopniem obostrzenia. Więzień, który wykazał swem zachowaniem poprawę w pierwszym okresie odsiadywania kary, ma **możność otrzymania lepszych warunków** w następnym okresie, a nawet **nadzieję skrócenia kary.**

ZŁODZIEJSTWA PIĘTNOWAĆ NIE WOLNO W KRAKOWIE?

Warszawa, 7 listopada.

Klub posłów P. P. S. wniósł interpelację w sprawie konfiskaty „Naprzodu" za artykuł donoszący o nadużyciach podprokurat. Hurczyna w Wilnie. Interpelacja wskazuje na to, że w Warszawie artykuł w tem samem brzmieniu pojawił się bez żadnych przeszkód.

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Pod znakiem czasu.

Inżynier konduktorem.

Lwów, 8 listopada.

Jaka nędza panuje obecnie wśród inteligencji i jak trudno człowiekowi z akademickiem wykształceniem o stosowną posadę, o tem świadczy fakt, że w warszawskiej dyrekcji kolei państwowych pełni służbę zwyczajnego konduktora inżynier Prokopowicz, który ukończył studja na warszawskiej Politechnice. — Donosi o tem „Konduktor", organ Związku drużyn konduktorskich (Nr. 20 z dnia 15 października 1925). Pismo to jest niezadowolone, że „pan inżynier... swą wiedzę raczy ofiarować służbie pociągowej" i że przyjęto go na tę służbę w czasie, gdy się „redukuje starych pracowników". W rzeczywistości należy podnieść z uznaniem, że inż. Prokopowicz nie zawahał się objąć trudnych obowiązków konduktora za skromnem wynagrodzeniem IX grupy uposażeniowej. Z pewnością nie przyjąłby takiej posady, gdyby mógł otrzymać inną, bardziej odpowiadającą jego studjom!

——oo——

Wydawnictwo Komitetu Obywatelskiego Nieznanego Żołnierza.

Lwów, 8 listopada.

Biuro Komitetu Obywatelskiego dla uczczenia Nieznanego Żołnierza we Lwowie, apeluje do całego społeczeństwa, przedewszystkiem do dyrekcyj wszystkich szkół z prośbą o zakupywanie wydawnictw Komitetu, który wydał: bogatą w treść „Jednodniówkę" w cenie 1.50 zł., Rossowskiego „Ku uczczeniu Nieznanego Żołnierza" po 15 gr., Żypowskiego „Nieznanemu Żołnierzowi" po 5 gr., Zbierzchowskiego „Piosenka o Nieznanym Żołnierzu" po 5 gr., obrazy St. Batowskiego po 20 pr., Benedyktowicza „Bolesław Chrobry" — rapsod w 900 rocznicę — w hołdzie Nieznanemu Żołnierzowi (z daru Ossolineum) po 10 gr.

Ze spraw miejskich.

Lwów, 8 listopada

ZWALCZANIE ALKOHOLIZMU.

Miejska **Komisja antyalkoholowa** obradowała onegdaj pod przewodnictwem prez. Neumanna, przy udziale **dra Legeżyńskiego** jako przedstawiciela ministerstwa zdrowia i fizykatu miejskiego, **dra Damma**, delegata Rady miejskiej i organizacji społecznych. Referował **radca Ocharski**. Wymierzono 27 kar w wysokości do 100 zł., przeciw restauratorom i szynkarzom za podawanie napojów alkoholowych w dni niedozwolone, oraz ukarano kilku pijaków za wywołanie publicznego zgorszenia.

Sprawa redukcji szynków jest dotychczas w zawieszeniu, ponieważ właściciele szynków, które mają być zniesione, wnieśli rekursy, a województwo dotychczas tych spraw nie załatwiło.

Z KOMISJI APROWIZACYJNEJ.

Na życzenie województwa zastanawiała się m. komisja aprowizacyjna pod przewodnictwem r. **red. Laskownickiego**, nad sprawą uzupełnienia komisji cennikowej delegacją konsumentów, gdyż dotychczas zasiadali w niej przeważnie producenci. Wybór delegatów pozostawiono do decyzji prez. Neumannowi. Pozatem **przyjęto preliminarz budżetowy** m. Zakładu aprowizacyjnego.

REPERTUAR TEATRÓW NA LISTOPAD.

Onegdaj na posiedzeniu m. Komisji teatralnej zatwierdzono repertuar teatrów miejskich na listopad. Będziemy mieli następujące premjery: **„Dziecko miłości"** Bataille'a, komedję **„Nowi panowie"** Fleursa i Croisseta, **„Wilki"** Romain Rollanda w **„Nowościach"** i operetkę **„Marjetta"** Kolio,

Z oper grana będzie **„Trawiata"** i **„Cyganerja"** z Raiczewem, oraz **„Dziewczyna z Zachodu"** i **„Lohengrin"** z Sowilskim, nowości żadnych nie będzie. Pozatem grany będzie **„Hetman Żółkiewski"** i inne sztuki, będące dziś na afiszu teatralnym.

Komisja uchwaliła oddać **sprzedaż biletów teatralnych** w miejsk. biurze **Towarzystwu Dziennikarzy Polskich**, jednak dopiero **za trzy miesiące.**

Sportowy konflikt z rabinem o sobotę.

Warszawa, 7. 11. (Tel. wł.). Dziś przed sądem okręgowym w Warszawie toczyła się charakterystyczna rozprawa, będąca epilogiem zatargu między rabinem a sportowcami żydowskimi. Mianowicie drużyna piłki nożnej z Grodziska **przybyła w sobotę** do Błonia **w celu rozegrania zawodów.** Rabin tamtejszy — dowiedziawszy się o tem — przybył na boisko i oświadczył, że **w dzień sabatu grać się nie godzi.** Gdy przedstawienia rabina nie odniosły skutku, towarzyszący mu **żydzi miejscowi wpadli na grających i dotkliwie ich pobili.** W pierwszej instancji **sąd ukarał rabina** grzywną za zakłócenie spokoju publicznego, zaś graczy **zasądził na miesiąc więzienia.**

INSP. SWOLKEN PRZEJECHANY PRZEZ SAMOCHÓD.

Warszawa, 7. 11. (AW). Przed gmachem ministerstwa spraw wewnętrznych wpadło wczoraj auto na chodnik i potłukło dotkliwie wychodzących z gmachu: inspektora policji politycznej **Swolkena** i komisarza **Gacha.** Insp. Swolken leży ciężko chory.

Nowa taryfa maksymalna.

Obniżenie cen mąki pszennej, węgla i koksu.

Lwów, 8 listopada.

Województwo ustanawia aż do odwołania z mocą obowiązującą od dnia 9 b. m. nową taryfę maksymalną, **obniżającą** ceny **mąki pszennej,** oraz **węgla górnośląskiego, jaworznińskiego i koksu górnośląskiego,** podczas gdy ceny wszystkich innych artykułów, taryfą maksymalną objętych, pozostają niezmienione.

I. Mąka: Za 1 kg. mąki pszennej 40-proc. w sprzedaży detalicznej 58 groszy.

II. Pieczywo: Chleb o wadze 1 kg. z mąki żytniej do 60 proc. w piekarni z dostawą do sklepu 38 gr.; 60 proc. na straganie 40 gr.; 60 proc. w sklepie 41 gr..

II. Mięso: Za 1 kg. mięsa wołowego I kateg. z dokładka najwyżej 20 proc. 1 zł. 36 gr.; bez kości i bez dokładki lub za polędwicę 1 zł. 66 gr.; II. z dokładką najwyżej 20 prc. 1 zł. 06 gr.; bez kości i bez dokładki lub za polędwicę 1 zł. 26 gr.; III kategorji z dokładką najwyżej 20 prc. 70 gr.; bez kości i bez dokładki lub za polędwicę 84 gr.; mięso wieprzowe z dokładką najwyżej 10 prc. 2 zł. 20 gr.

Opał: Za 100 kg. węgla górnośląskiego loco dworzec u hurtownika z dostawą przed dom 4 zł. 40 gr.; loco dworzec u hurtownika 3 zł. 85 gr.; w składzie prywatnym, detalicznym loco skład 5 zł. 30 gr.; z Zagłębia jaworznińskiego loco dworzec 3 zł. 50 gr.; z dostawą przed dom 3 zł. 80 gr.; na składzie w drobnej sprzedaży 3 zł. 80 gr.; za 100 kg. **drzewa bukowego** w polanach z dostawą przed dom **2 zł. 70 gr.; loco dworzec lub u hurtownika 2 zł. 25 gr.; rębanego loco skład prywatny w sprzedaży detalicznej 3 zł. 80 gr.; za 100 kg. koksu górnośląskiego** loco dworzec w sprzedaży detalicznej 5 zł. 40 gr.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 9 11. 25 — 14

SVEN ELVESTAD

Kobieta-pająk.

Z przygód dedektywa ASBJÖRNA KRAGA.

(Ciąg dalszy).

Młoda para przybyła z Paryża. Dlaczego odbywają o tej porze podróż przez Hogfjöll?

Całe towarzystwo umyślnie trzyma się zdala od wielkich centrów miejskich życia europejskiego.

Wygląda to tak, jakby państwo Maret przed czemś uciekali. Opuścili na łeb na szyję Kopenhagę! Dlaczego? Czy jest to zwykła historja uprowadzenia? Czy jest to beztroskliwa, młoda para uciekająca przed złością teściów?

To nie wydawało się prawdopodobnem. Zanadto widocznem było, że boją się czegoś lub kogoś, że usiłują uciec przed jakiemś niebezpieczeństwem.

Dedektyw przeszedł do kradzieży.

Trzy kradzieże, względnie usiłowania okradzenia.

Jedna w czasie drogi z Paryża do Kopenhagi, druga w hotelu Bristol w Kopenhadze, a trzecia tu, w Grand Hotelu. One nie stwierdziły wcale, że młoda para wiezie ze sobą wiele kosztownych rzeczy, skutkiem czego podąża za nimi zuchwała banda złodziejska. Rodzaj kradzieży wskazywał zupełnie pewnie na to, że chodzi tu o coś zupełnie innego. Krag pragnął co do tego punktu lepszych wiadomości. Przedewszystkiem zastanowiło go przecięcie kufra. Gdyby się przyjęło możliwość, że tych dwoje wiozło ze sobą jakiś niezwykle kosztowny przedmiot, przypuśćmy naszyjnik, lub jakiś nadzwyczaj ważny papier, to następstwa tego byłyby bardzo prawdopodobne. Przyjąwszy dalej, że znanem to było ludziom stojącym poza nimi, przypuśćmy jakiemuś międzynarodowemu zbrodniarzowi, to kradzieże te nabrałyby znaczenia, łatwo zrozumiałego. A więc włamanie do kufrów w pociągu w czasie podróży. Potem kradzież w hotelu Bristol, w Kopenhadze. Wreszcie przecięty kufer. Złodziej, zdaje się przypuszczał, że przedmiot, o który mu się rozchodzi, schowano między podwójnemi drzwiami, albo w bocznych ścianach kufra.

Ale ukradziono djamenty! Tak, ale czy udowodnionem jest, że wogóle je skradziono. Był to najbardziej niejasny punkt. Dlaczego pan Maret nie chciał, by policja wmieszała się do tej kradzieży? Oczywiście obawiał się, — ale czego?

Gdy przyjmiemy, że złodziej w Kopenhadze nie znalazł tego, czego szuka, natenczas zrozumiałem jest włamanie do kufrów tu, w Chrystianji. Nagle Krag wstrzymał bieg swych myśli. Stanął mu przed oczyma obraz nieznajomego, tajemniczego, ucharakteryzowanego mężczyzny, który w hotelu Westend wyprowadził go w pole przy pomocy windy.

— Czy to był złodziej?

Asbjörn Krag miał więc wielką liczbę zagadnień do rozwiązania.

Kim byli pan i pani Maret, i dlaczego jechali do Bergen?

Co za ważną rzecz wieźli ze sobą, o którą ubiegano się tak zapalczywie?

Dlaczego pan Maret nie życzył sobie interwencji policji?

Jaki był stosunek „kobiety-pająka" do tej całej sprawy?

Kim był ów przebrany człowiek?

Jaką rolę odgrywał sekretarz, Irlandczyk Mc Olure.

Dedektyw przeczuwał coś. Musiał jednakże powiedzieć sobie, że nie pochwycił jeszcze głównej myśli. Było to tak, jakby miał przed sobą kłębek zagmatwanych nici. Czy uda mu się rozplątać je?

Gdy jeszcze raz przeszedł wszystkie dane dokładnie w myśli, postanowił, aby zniknął dedektyw Asbjörn Krag, robiąc miejsce zupełnie, innemu człowiekowi.

Posłał po fryzjera. Jeżeli mam się przeistoczyć, — pomyślał, — to muszę użyć do tego wszystkich możliwych sposobów, jeżeli mam omamić „kobietę-pająka".

W pokoju jego znajdowała się wielka szafa pełna rozmaitych części ubrań, bród, peruk i szminek. Większą część tego kupił był podczas swych podróży zagranicą i zapłacił za to dużo, gdyż brał tylko rzeczy najlepsze, jakie tylko dostać można.

Krag w rzeczywistości miał czarne wąsy i łysinę, z resztą swych czarnych włosów. Kazał się ostrzydz fryzjerowi całkiem krótko i włożyć rudą perukę. Kazał sobie również ogolić brodę i przyczepić brązową, siwawą, szpiczastą bródkę. Wiele było zachodu ze skórą na twarzy. Przy pomocy zręcznie wykonanych ciemnych cieni udało mu się zmienić zupełnie kształt czoła. Miał z natury czoło szerokie, teraz skutkiem cieni na skroniach wydało się ono o wiele węższe. Zmienił oprawę oczu, ubrawszy cwikier o specjalnie wyszlifowanych szkłach, tak, że duże, bystre oczy stały się małe i błyszczące. Krag miał silne, białe zęby. Jego troskliwość w przebraniu się posunęła się tak daleko, że naśladowała złote plomby. Gdy roześmiał się teraz, ukazywał inne zupełnie, błyszczące złotem uzębienie, nie przypominające absolutnie Asbörna Kraga. Budowa jego ciała była mocna, muskularna i wysmukła. Ale człowiek przechadzający się teraz po pokoju po przebraniu był wątły, miał wypukłe plecy i chód ociężały.

Zwyczajnie na przeistoczenie się potrzebował Krag pół godziny czasu. W tym wypadku jednak użył na to dwie godziny. Gdy jednak wkońcu stanął przed zwierciadłem i oglądał swe dzieło sztuki, był bardzo ze siebie zadowolony. **(C. d. n.)**

Sprawa Steigera przed sądem.

Dalsze zeznania insp. Sawickiego.

Dwudziesty pierwszy dzień rozprawy.

Lwów, 8 listopada.

Przy szczelnie wypełnionej publicznością sali o godz. 9-tej otworzył przewodniczący r. **Franke** rozprawę, ogłaszając uchwałę Trybunału **odmawiającą wnioskowi obrony na wykluczenie jawności**, albowiem wedle obecnego stanu rzeczy nie zachodzą wymogi par. 229 proc. karnej.

Przewodniczący: Kontynuujemy przesłuchanie świadka p. insp. **Sawickiego.** Proszę o wyjaśnienie przy czym **sprzeczności zeznań** pana złożonych wczoraj **z protokołem spisanym** w śledztwie.

Tajniki śledztwa.

Św.: Kiedy zgłosiłem się do przesłuchania, oświadczył mi protokolant dr. **Piotrowski,** że sędzia śledczy p. Rutka jest chwilowo zajęty i wobec tego **on sam mnie przesłucha.** Zeznawałem wówczas tak jak wczoraj, poczem p. Piotrowski przystąpił do spisania protokołu.

Gdy mi p. Piotrowski protokół ten odczytał, uderzyły mnie słowa, których przy przesłuchiwaniu na **policji** miał użyć Steiger, że **„szowinizm polski do niczego nie doprowadzi“** i dalej, że **„głosił on hasła skrajnie komunistyczne“.**

Powiedziałem p. Piotrowskiemu: Ależ **ja tego nie mówiłem panu.** To co Steiger mówił, to nie są hasła komunistyczne. Na to pan Piotrowski począł się ze mną sprzeczać, **rozpoczął dyskusję na temat komunizmu,** powołując się na artykuły „Rzeczypospolitej“.

Odpowiedziałem p. Piotrowskiemu, że protokołu takiego **absolutnie nie podpiszę,** bo gdy dojdzie do rozprawy i będę musiał publicznie powtórzyć, że to są hasła komunistyczne, co Steiger mówił na policji, to **się tylko** skompromituję, jako szef wojewódzkiej policji politycznej. Jestem **w tych** sprawach **fachowcem** i umiem odróżnić właściwy program komunistyczny od innych tez.

W czasie tej sprzeczki wszedł do swej kancelarji p. sędzia Rutka, któremu oświadczyłem, że protokołu przez p. Piotrowskiego w ten sposób wystylizowanego nie podpiszę.

Wówczas p. Piotrowski zaczął dalej protokołować od słów: **„świadek zmienia swoje zeznania“.** To mnie wzburzyło do najwyższego stopnia. Oświadczyłem, że **pójdę natychmiast ze skargą do prezsa sądu.** Wtedy **protokół podarto** i rozpoczęto pisać nowy. Gdy doszli do słów „szowinizm polski“ rozpoczęła się **znowu dyskusja** na temat tych rzekomo „komunistycznych“ haseł.

Wyczerpany tą sprzeczką oświadczyłem tym panom, że **kiedy już koniecznie chcą mieć coś ze słowa „komunizm“,** to raczej mogliby nazwać te pewne wyrażenia o połączeniu wszystkich narodowości hasłami **„komunizującemi“,** w znaczeniu filologicznem tego słowa. Na to wyrażenie wreszcie zgodziliśmy się.

P. Piotrowski odczytał mi protokół z tem brzmieniem słowa „komunizujące“. **Wczoraj** p. przewodniczący odczytał: **„hasła komunistyczne“,** a więc konstatują, że **inaczej odczytano a inaczej faktycznie napisano w protokole.**

Przew.: A co do oświadczenia się pana w śledztwie na protokół insp. Łukomskiego.

Św.: Protokół ten nie został mi odczytany, lecz **ogólnie przedstawiony.** Oświadczyłem wtedy, że dużych sprzeczności niema.

Przewodniczący: Tu wpisano, że oświadczył pan: „Zeznania te są naogół zgodne z moimi“.

Dr. Grek: Konstatuję, że świadkowi nie odczytano zeznań **tylko przedstawiono,** a gdy fałszywie odczytano jedno słowo „komunizujące“, mogli i wszystko fałszywie odczytać.

Prokurator: To wszystko dotyczy tej sceny przesłuchania Steigera co do ewentualnych motywów politycznych. Pozatem jednak były między zeznaniami pana a zeznaniami insp. Łukomskiego sprzeczności także **w innych momentach.**

Św.: Zeznawałem w takiej atmosferze... **Chciałem iść ze skargą do prezesa sądu...** Byłem zadowolony, że mogę już się pozbyć tego. Powiedziałem, że zeznania insp. Łukomskiego **są „naogół“** zgodne, sądząc, **że wszystkie** sprzeczności są przecież **w protokołach** widoczne.

Dr. Grek: Kiedy odbyła się konferencja u wojewody?

Św.: W czasie sądu doraźnego.

Dr. Grek: Gdzie więc znajdowały się wtedy akta?

Św.: W sądzie.

Dr. Grek: Czy mógł więc pan robić **użytek z protokołu** spisanego z Francosową?

Św.: Ten **protokół** również znajdował się w sądzie.

Następnie na pytanie obrony podaje insp. Sawicki, iż **Werchoła był konfidentem policyjnym.** Przedstawił go świadkowi komendant powiatowej policji w Rudkach, który zaznaczył jednak, iż konfident ten **ma skłonność do fantazjowania** i jest człowiekiem **umysłowo chorym.** — Werchoła został przedstawiony następnie sędziemu śledczemu, gdzie potwierdził swe poprzednie doniesienie poufne, iż **Steiger miał kontakt z komunistami.** Insp. Sawicki zwrócił uwagę sędziego śledczego, iż Werchoła posiada świadectwo z zakładu dla umysłowo chorych stwierdzające, iż jest on niezupełnie poczytalny.

Dr. Grek: I to **świadectwo z bardzo dobrym postępem** (wesołość na sali).

Ukraińska Organizacja Wojskowa.

Następnie insp. Sawicki zeznawał **na okoliczność istnienia tajnej ukraińskiej organizacji wojskiwej.**

Insp. Sawicki **przygotował cały szereg aktów, artykułów i zapisków** urzędowych, na podstawie których kreśli historję tej organizacji.

Początki jej sięgają r. 1920. Wtedy po likwidacji t. zw. Zachodniej Ukrainy i wojska ukraińskiego, gdy **Petruszewicz wyjechał do Wiednia** a **Petlura poszedł na służbę polską,** padło hasło **tworzenia** na ziemiach zamieszkiwanych przez ludność ukraińską, **państwa w państwie** z własną ukraińską rewolucyjną armją.

Podstawę tej ideologji dał **zjazd „Kuma“,** organizacji, która była wykładnikiem politycznym ruchu bojowego. Wtedy to rozpoczęła się **serja aktów zbrodniczych** dokonywanych przez tą organizację, jak **zabijanie ugodowców ukraińskich, podpalania, sabotaże i t. p.**

Punkt kulminacyjny osiągnęła ta sabotażowa robota w **okresie wyborów do Sejmu.**

Istnienie „W. O.“ stwierdza cały szereg artykułów w pismach ukraińskich.

Świadek stwierdza, że o liście tej organizacji do prezesa sądu Hawla, **oddziła informacyjny nic nie wiedział,** a do wiadomości tej doszedł dopiero z okazji afery z listami tejże organizacji do redakcji „Chwili“.

O rozszerzenie postępowania dowodowego.

Po zakończeniu przesłuchania insp. Sawickiego, zarówno prokurator, jak i obrona, przez usta dra Landaua, zgłosiła cały **szereg nowych wniosków w kierunku rozszerzenia postępowania dowodowego.** Między innemi postawiono wnioski na **konfrontację świadków Łukomskiego i Sawickiego oraz Łukomskiego i Suchenka.**

Osobne dłuższe przemówienie poświęcił obrońca dr. Landau lwowskiej „Gazecie Codziennej“ i postawił twierdzenie, że redakcja gazety tej jest **autorem wszystkich dotychczasowych koncepcji w sprawie Steigera.** Dr. Landau na podstawie cytatów poszczególnych artykułów pragnie stwierdzić, że p. Łukomski **powtarza za „Gazetą Codzienną“ jak za panią matką“...** W rezultacie wnioskuje na odczytanie poszczególnych numerów „Gazety Codziennej“, dla wykazania **niewiarygodności zeznań świadka Łukomskiego.**

Powyższe przemówienie wywołuje uwagę prokuratora, że przewodniczący powinien wziąść w obronę cześć osób urzędowych. Przewodniczący konstatuje, że obrona ma prawo wykazywania niewiarygodności zeznań poszczególnych świadków.

Przesłuchano pozatem jeszcze 2-ch świadków **Szymona Achta i Jerzego Ostrowskiego,** którzy jednak nic istotnego do rozprawy nie wnieśli.

Na tem rozprawę odroczono do wtorku.

Kursy nauczycielskie.

Lwów, 8 listopada

Ognisko Związku P. N. S. P. we Lwowie urządza nast. kursy dla nauczycielstwa szkół powszechnych 1) Kurs pedagogiczny w 72 godzinach, 2) Kurs nauczania języka polskiego 80 godzin ogółem, 3) Kurs metodyki nauczania geografii, 4) Kurs metodyki nauczania rachunków. Opłata za udział w poszczególnych kursach wynosi dla członków Ogniska 40 zł, dla nieczłonków 45 zł.

Pozatem organizuje Ognisko **dwuletnie wyższe kursy nauczycielskie:** humanistyczny, matematyczno-fizyczny i techniczno-rysunkowy (15 godzin tygodniowo). Termin rozpoczęcia kursów 15 listopada. Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela Sekretarjat Ogniska lwowskiego w godzinach wieczornych od 6—8, w niedziele i święta od 12—1.

——oo——

Wiadomości telegraficzne.

= **Ułaskawienie ks. Usasa.** Władze sowieckie ułaskawiły ks. Usasa, skazanego na śmierć. Miał on być wymieniony za Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

= **Bunt w armji sowieckiej** wybuchł w Briańsku. Został on stłumiony przez karne oddziały. **Rozstrzelano doraźnie 3 dowódców i 30 szeregowców.** Resztę zbuntowanych żołnierzy rozdzielono między inne pułki.

— **Obawa masowego strajku w Wiedniu.** Urzędnicy pocztowi, telegraficzni i telefoniczni w Wiedniu zażądali podwyżki ich poborów, oświadczając, że na ostateczną decyzję **czekać będą do 22 bm.**

NU WOT, MAŁA RZECZ, A WSTYD.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 7 listopada.

Magistrat warszawski skompromitowawszy się doszczętnie zakazem wystawiania Moliera na scenie teatru Bogusławskiego, **zakaz ten cofnął.**

Kurjer literacki.

Nr. 45. „Wiadomości Literackich“ zawiera wiersz J. Tuwima „Pod gwiazdami“, wywiad Ir. Krzywickiej z Romain Rollandem, odpowiedź prof. J. Ujejskiego na zarzuty, postawione jego książce o Hoen-Wrońskim przez P. Chomicza omówienie ostatniej powieści Hauptmanna, artykuł o pełnem wydaniu „Do profundis“ Wilde'a; uwagi na na temat stosunku Unamuna do do Hiszpanji.

Nr. 41. „Skamandra“ przynosi prozę poetycką J. Iwaszkiewicza „Niebo“, akt II utworu Marinxettiego „Ognisty dobosz“ w przekładzie Ed. Boye, studjum J. Bronowicza o Żeromskim p.t. „Syzyfowe prace“, wreszcie wiersze An. Słonimskiego, M. Sastruna, J. Tuwima. M. Brana, R. Kołonieckiego, L. Szenwalda, F. Kruszewskiej, Ir. Tuwim, M. Pawlikowskiej i Wł. Słobodnika. Cena numeru zł. 3.—

(T) **800-lecie śmierci Kosmasa.** Dn. 31 ub. m. **minęło 800 lat** od śmierci Kosmasa, sławionego przez naród czeski jako **ojca literatury czeskiej.** Kosmas pisał kronikę swą w języku łacińskim, lecz jego dzieło stało się kamieniem węgielnym historiografii czeskiej. Studjował w Pradze i w Liège w Belgji. Umarł, licząc lat 80, pozostawiwszy po sobie kronikę historji czeskiej od lat najdawniejszych.

Ankieta Teatralna „Kurjera Lwowskiego".

Lwów, 8 listopada.

Na rozpisaną przez „Kurjer Lwowski“ ankietę celem oświetlenia ważnego „problemu“ teatralnego, związanego z **upadkiem frekwencji,** otrzymaliśmy szereg odpowiedzi od wybitnych osobistości. Druk odpowiedzi rozpoczynamy w dzisiejszym numerze.

Drukować będziemy odpowiedzi, **bardziej charakterystyczne** i to mniej więcej **w porządku, w jakim napływały,** przyczem na tej drodze wyrażamy uprzejme podziękowania Sz. Autorom, którzy raczyli wziąć udział w ankiecie. Ewentualne dalsze odpowiedzi można nadsyłać jeszcze do dnia 15 b. m. **Redakcja.**

Co mówi Adolf Nowaczyński?

Warszawa, w listopadzie.

W odpowiedzi na zapytanie, **gdzie są przyczyny upadku frekwencji w naszych teatrach,** zaznaczyć mogę, co następuje:

1) **Frekwencja teatralna upadła wszędzie w Europie** z powodu spauperyzowania inteligencji.

2) **Wygodne kino zwyciężyło teatr,** do którego idąc **publiczność musi się umyć, uczesać i ubrać.**

3) **Szerokie warstwy** nie mają czasu względnie **nie lubią wieczorami umyć się** po raz drugi, uczesać i ubrać.

4) Wskutek tego **celem wzmożenia frekwencji w teatrach należałoby wprowadzić zagraniczny zwyczaj zostawiania zwierzchniego odzienia,** kapeluszów i lasek **w garderobie kintopów.** Zmuszona do mycia i przeczesania się przed wieczorem publiczność zacznie nawracać się i do teatru.

5) Drożyzna teatru. Wszędzie trzeba **obniżyć ceny miejsc do połowy** i wpuszczać rzesze uboższej ludności.

6) We wszystkich teatrach **należy zmienić charakter bufetów.** Zamiast cukrów i ciastek: **chleboszynki, kanapki, parówki i piwo.** Tak, jak w Niemczech i w Ameryce. Nawet na „Tristanie“ i „Parsivalu“.

7) W teatrach prowincjonalnych **dobry kwartet podczas antraktów** nie zawadzi.

8) **Zrównać gaże artystów z gażami ministrów i generałów.**

9) Uprzystępnić **repertuar,** to znaczy dla przetrzymania straszliwych czasów **zniżyć go do poziomu dzisiejszego „nowego państwa“, w nowem państwie.**

10) Lepsze czasy wrócą **za lat 20.** Wtedy będzie mógł zapanować powrotnie **repertuar literacki.**

Brakowi frekwencji w teatrach polskich będzie można zaradzić częściowo przez zastosowanie w praktyce rad podanych powyżej.

Adolf Nowaczyński.

Głos prof. Tad. Sinki.

Kraków, 7 listopada.

Szanowna Redakcjo!

Tak zwany **upadek teatru** w Polsce czy w Niemczech, Austrji, na Węgrzech (o innych krajach nie mam wiadomości) **łączy się z powojennem przesileniem intellektualnem i finansowem.** Teatr się po wojnie nie zmienił, a **widzowie się zmienili.** Dawna publiczność nie może sobie przeważnie pozwalać na tę rozrywkę; nowa w konwencjonalnym teatrze przedwojennym jeszcze nie znajduje rozrywki. Z chwilą, **gdy teatr dostosuje się do nowej publiczności** i stanie się jej potrzebą, **odda ona ostatni grosz,** zaoszczędzony na chlebie, na **„circenses“. Dzisiejsze teatry** chcą zadowolić i starych i nowych widzów i dlatego **nikogo nie zadowalają.**

Z poważaniem
Prof. dr. Tadeusz Sinko.

—x o x—

Niezwykła sprawa.

MINISTER WYSTĘPUJE PRZECIW MINISTROWI!

(Korespondencja „Kurjera Lw.“)

Warszawa, 6 listopada

Na posiedzeniu Komisji Komunikacyjnej Sejmu **minister kolei Tyszka** oświadczył jak wiadomo, że niekorzystną dla Zarządu kolejowego umowę **z prywatną fabryką w Piotrowicach** zawarli: **wiceminister kolei inż. Eberhardt,** dyrektor departamentu mechanicznego **inż. Suchanek,** i naczelnik wydziału **inż. Peszkowski,** i że **„ci dwaj ostatni nie są już urzędnikami ministerstwa kolei“.**

Oświadczenie powyższe ministra Tyszki wywołało zrozumiałą sensację w całem społeczeństwie i dało powód do szeregu alarmów, **które z oświadczenia tego słuszny wysnuwają wniosek, że wiceminister Eberhart nie powinien dalej urzędować.**

Tak, to wszystko słuszne, ale — **o ile wiceminister Eberhardt rzeczywiście ponosi winę!**

Korespondent Wasz dowiaduje się z wiarygodnego źródła, że **wiceminister Eberhardt** wniósł na ręce swego bezpośredniego zwierzchnika, ministra Kolei Tyszki, który w tak niezwykły sposób wystąpił przeciw niemu na Komisji Komunikacyjnej, **podanie z prośbą o wdrożenie formalnego dochodzenia celem stwierdzenia okoliczności,** które spowodowały zawarcie wspomnianej umowy z fabryką w Piotrowicach i że minister Tyszka prośbę tę uwzględnił, powołując w tym celu specjalną komisję.

Zanosi się tedy na oryginalną, bezkrwawą wprawdzie, nie mniej jednak **zaciętą walkę między ministrem a wiceministrem** tego samego resortu! **Jeden z nich w tej walce musi polec!** Jeśli bowiem komisja stwierdzi winę wiceministra Eberhardta, to jeśli on sam nie wysnuje z tego konsekwencji to każe mu je wysnuć jego przełożony... minister Tyszka! O ileby zaś wiceminister Eberthardt okazał się niewinnym **nie puści płazem ministrowi Tyszce jego oświadczenia o nim w Komisji Komunikacyjnej.** Jest wreszcie jeszcze **trzecia ewentualność** a mianowicie, że **w tej walce obaj przeciwnicy polegną... Podać sobie ręki do zgody** w każdym razie już nie mogą!

Sprawa ta obchodzi nie samego już tylko wiceministra Eberhardta lecz całą **opinję publiczną.**

—oo—

Satyra aktualna.



„Łatwiej dzień dobrze przeżyć niż prowadzić teatr“...
(Z rozważań pewnego prezesa komisji teatralnej).
Rys. K. Kostynowicz.

„Uderzenie sztyletem w plecy“

Legenda o niezwyciężonej armji niemieckiej w r. 1918.

Berlin, w listopadzie.

Od dwóch tygodni toczy się w Monachjum **małoznaczny pozornie proces** dziennikarski **o obrazę czci,** jaki redaktor pisma „Süddeutsche Monatshefte“ prof. Cossmann wytoczył przeciwko pismu socjalno-demokratycznemu „Münchner Post“. W maju ub. r. poświęcił prof. Cossmann dwa zeszyty wydawnictwa wyłącznie t. zw. w Niemczech **„Dolchstossowi“** starając się udowodnić, że **Niemcy** nie **zostały** w wojnie światowej pobite na placu boju, lecz zostały **powalone uderzeniem sztyletu z tyłu** przez socjalistyczną robotę pod ziemią, której skutkiem była rewolta marynarzy w r. 1917 i **bunty wojskowe** w jesieni 1918 r.

Proces nie jest jeszcze ukończony formalnie, zasadniczo jednak **waga już przechyliła się na stronę — lewicy.**

Socjalna demokracja t. zw. Scheidemannowcy odnieśli poważne zwycięstwo moralne. Wynika to z zeznań, jakie złożyli **Scheidemann, Noske,** prof. **Delbrück** i inni, nadewszystko zaś gen. **Gröner,** następca Ludendorffa w ostatnich tygodniach wojny światowej.

Gen. Gröner z całą stanowczością, przytaczając dokładne dane faktyczne, wykazał, że **zawieszenie broni** zawarte w dniu 10 listopada, **było koniecznością.** Wprawdzie armja niemiecka mogła jeszcze przedłużyć walkę o kilka miesięcy, byłoby to jednak jedynie tylko — pogorszyło sprawę — oto jego orzeczenie. Armja amerykańska, prąca nieodparcie na północ od Verdunu, zmusiłaby kierownictwo niemieckie do bezzwłocznego wycofania armji za Ren.

Tej beznadziejności położenia „Der Grossen Armee“ nie mogli zaprzeczyć nawet inni wojskowi „kaisertreu“. Pragnęli też za wszelką cenę odwrócić uwagę od tego szczegółu i główny nacisk kładli na tak zw. **„wielką bitwę morską“,** jaką zamierzała podobno stoczyć wielka admiralicja niemiecka z końcem października 1918 r.

Co jednak najdziwniejsze, to to, że **szef sztabu generalnego** Gröner **nic o tych rzekomych planach uderzenia floty niemieckiej** na wybrzeże angielskie **nie wie.**

Co się zaś tyczy rzekomej przeciwpaństwowej roboty socjalistów większości, to zeznania świadków stwierdziły coś wręcz przeciwnego. Gdyby nie **Ebert,** nie **Scheidemann i Noske,** Niemcy byłyby nieodwołalnie pogrążyły się w wojnę domową już wcześniej. Socjaliści większości uratowali przez zawarcie sojuszu z Hindenburgiem w krytycznych dniach listopadowych 1918 roku Rzeszę od bolszewizmu.

Tak więc jeszcze raz wstrząśnięto podstawami legendy o niezwyciężeniu Niemiec na polach bitew w r. 1918.

Pomnik Mickiewicza w Paryżu.

Lwów, 8 listopada.

Podług pism paryskich projekt wzniesienia pomnika Mickiewicza w Paryżu zostanie wkrótce zrealizowany. **P. Chłapowski,** ambasador polski w Paryżu, oglądał przed kilkoma dniami pomnik, wykonany przez znanego rzeźbiarza **Bourdella. Pomnik przedstawia Mickiewicza jako pielgrzyma.** Będzie on ustawiony prawdopodobnie w pobliżu ambasady na avenue de Tokio na placu de l'Alma nad Sekwaną.

DZIAŁ SZARADOWY.

Na liczne zapytania przypominamy, że udział w losowaniu nagród mogą brać Czytelnicy „Kurjera Lwowskiego“ przesyłając na adres Redakcji z dopiskiem „Dział Szaradowy“:

1) **rozwiązanie z podaniem nazwiska** i adresu dokładnego rozwiązującego szaradę,

2) **3 odcinki** „Kurjera Lwowsk.“ uprawniające do udziału w losowaniu **odnośnej szarady — naklejone na ćwiartce** papieru.

Przypominamy, że termin nadsyłania rozwiązania upływa zawsze w tydzień po zamieszczeniu w naszem piśmie **trzeciego odcinka** odnośnej szarady.

* * *

Rozwiązanie szarady czwartej.

K O T
N I L
R A D
R A J
M U R
S Ą D
W Ó R
S U M
T A K
T A M
K Ę S
K O S

Rozwiązań Czwartej Szarady nadesłano **287.**

Nagrody za trafne rozwiązanie Czwartej Szarady otrzymali:

1) **WP. Dr. H. Bernfeld** Lwów, ul. Pola 3 (Jan **Łada: W zaklętem zamczysku** [2 tomy]),

2) **WP. Michał Dorosz** kier. szkoły **Rzepińce** p. Buczacz (Aleksander Ostrowski: **„Odrodzenie społeczne“**),

3) **WP. Kamiński Ludwik** Komend. Post. Pol. Państw. **Trembowla (Przygody Pana Wszędobylskiego z Wymysłowic).**

WYMUSZENIE W KRAKOWSKIEJ IZBIE SKARBOWEJ.

Kraków. (Tel. wł.).

Za wymuszenie aresztowano w Krakowie 25-letniego urzędnika Izby skarbowej, Władysława Rutkę, — który dopuścił się wymuszenia kwoty **662 zł.** na osobie Elżbiety Węglarz, w ten sposób, że **pod groźbą utraty zapomogi,** należnej jej z powodu zaginięcia męża na wojnie, wymusił na niej powyższą kwotę, jako połowę całej zapomogi.

———xo ox———

NA MARGINESIE.

Cudowne eksperymenty.

Lwów, 8 listopada.

Mistyfikatorzy i **pesymiści** z kapucyńską **duszą nałogowych melancholików** rozdzierają szaty, że **Polska jest notorycznem „państwem eksperymentów“.**

A cóż to szkodzi? Czyż to powód do rozpaczy?

Nie! — owszem **stąd chluba nasza** i podziw Europy. Bo jeżeli eksperymentować znaczy przy pomocy nowych metod **szukać nowych wyników,** to dlatego właśnie **jesteśmy** pionierami postępu. Tak jest! — **idziemy drogą bajecznych odkryć.**

A rezultaty!?

Ho, ho! — już dotychczas są imponujące.

Setki pierwszorzędnych zagadnień znalazły właśnie na warszawskim gruncie nieoczekiwane, wprost **frapujące rozwiązanie.**

Oto najpierw **chcieliśmy mieć Sejm.**

Skonstruowano pięcioprzymiotnikową maszynę ordynacyjną, puszczono w ruch i, o dziwo! — **z wyborów jak z kotła czarownic zamiast Sejmu wyszło jarmarczne targowisko.**

Wynik świetny, niespodziewany!

Potem zabrzmiało hasło: **Stworzyć przemysł.** I urodził się maleńki przemyślik, ale jak każdy noworodek, i on miał brzydki narów, że **zamiast chodzić o własnych siłach, uczepił się macierzyńskiej piersi** i do tego stopnia **doił nieszczęsną walutę markową,** że umarła na suchoty.

Niech djabli porwą żarłoka, niech doi własne palce! — powiedział **Grabski i rozpoczął sanację finansową.**

— My chcemy mieć zdrowy pieniądz — solidny banknot — zawyrokował.

Z rozmachem zakasał ręce, **zrobił Bank Polski,** na odmianę on teraz — wyssał subskrybentów, puścił w ruch maszynę — ale tu nowy cud: — **Zamiast banknotów wyleciała sieczka zdawkowa.**

I proszę, czy takie doświadczenie nie ma w sobie **coś z genjuszu Edisona.**

Gdy zabroniono bić srebrniki, nasi włodarze rzekli, że niema innej rady, tylko **oszczędzać** i w ten sposób **przynieść skarbowi ulgę.**

Ho, ho, ulgę? Natychmiast znaleźli się spryciarze, **rozparcelowali kilkaset miljonów lewą rączką** i przynieśli **„ulgę“ wydatną.**

Wogóle, gdzie zwrócić oczy, wszędzie dostrzeżesz świetne pomysły i bajeczne skutki. **Uciekł Leszczyński — odpukotował prokurator, skradł Hurczin pieniądze — skonfiskowano „Express Poranny“.**

No, i niech mi jeszcze ktoś zaprzeczy, **że to nie są olśniewające zjawiska!**

U nas nawet mechaniczno-przyrodnicze prawa „postępowo“ działają.

Wiecie przecież, że gdy **pod sobór podłożono ładunki ekrazytowe,** po eksplozjach **sobór ani drgnął,** za **to wyleciały okna w Sztobie i zarysował się hotel Europejski.**

U nas wszystko inaczej!

Jestem przekonany, że nawet z pożyczki stumiljonowej, którą mamy dostać, po kilku miesiącach zostaną tylko wysokie procenty.

Wid.

Epilog buntu w więzieniu świętokrzyskiem.

Kielce, w listopadzie.

W sprawie buntu w więzieniu Świętokrzyskiem skazał sąd doraźny w Kielcach herszta buntu, Władysława **Począ, na karę śmierci, 7** oskarżonych na bezterminowe ciężkie więzienie, a 3 uniewinniono. Poczta wniósł prośbę o ułaskawienie, którą Prezydent Rzpltej **uwzględnił.**

Tydzień Akademika.

Lwów, 8 listopada.

Dziś „Dancing“ Tygodnia Akademika w salach Kasyna oficerskiego. Wstęp za zaproszeniami, które wydaje się dziś od godz. 10 rano do g. 19 wiecz. w Kasynie oficerskiem.

Podwieczorek Tygodnia Akademika odbędzie się dziś w kawiarni „Renaissance“, przy dźwiękach orkiestry salonowej, urozmaicony bogatym programem artystycznym i rozrywkowym. Początek o g. 22. — Wstęp wolny, obowiązują tylko dobrowolne datki na rzecz Tygodnia Akademika.

Sprzedaż losów loterji Tygodnia Akademika trwa w dalszym ciągu i odbywa się przy stolikach na rogach ulic i placach publicznych. Wydawanie wygranych losów odbywa się codziennie w lokalu loterji przy ul. Romanowicza 13 (parter).

Dalszy ciąg turnieju piłkarskiego drużyn akademickich o nagrodę wędrowną, ufundowaną przez Komitet Tygodnia Akademika, stanowić będzie mecz: Uniwersytet - Weterynarja na boisku „Cytadela“ 19 p. p., we wtorek, dnia 10 b. m. Początek o godz. 14 m. 30.

———xo ox———

Z sali koncertowej.

Kwartet Tryjesteński.

Lwów, 8 listopada.

Należało się spodziewać, że w tej smutnej ciszy obecnego sezonu występ kwartetu tryjesteńskiego **wzbudzi żywe zainteresowanie miłośników muzyki,** tem bardziej, że zespół ten zapisał się w przeszłym roku bardzo korzystnie w pamięci; również umieszczenie nazwiska polskiego kompozytora w programie wieczoru winno było być pokaźną siłą atrakcyjną. W rzeczywistości frekwencja była słaba, a szkoda, gdyż nie tak prędko nadarzy się sposobność doznać tyle pięknych wrażeń muzycznych, co onegdaj. O wybitnych zaletach poszczególnych muzyków zespołu (pp. **Jankovicz, Viezzoli, Dudovich, Baraldi).** pisaliśmy przed rokiem. Słowa pochwały wyrażane wówczas, mogą być przytoczone i teraz. **Szlachetność brzmienia, wyrazista kantylena, stylowa interpretacja, dyskretne frazowanie i cieniowanie,** to szereg przymiotów cennego zespołu.

Zainteresowanie kwartetem L. Cherubiniego F-dur rośnie w miarę słuchania; już Adagio (D-dur) przykuwa szczerością wyrazu, bardziej jeszcze Scherzo (a-moll) barwne w kolorycie (doskonały efekt „ponticello“) bogate w rytmikę i zwroty imitacyjne. Finał o charakterze lubianego dawniej „Perpetuum mobile“ przewyższa wszystkie ustępy życiem i świeżością.

Drugim numerem programu był **kwartet op. 37. Karola Szymanowskiego,** nagrodzony w r. 1922 na konkursie ministerstwa oświaty w Warszawie. Utwór ten, złożony z trzech części, jest wzorem zwięzłości i plastyki budowy. **Wykwintne współbrzmienia** są przeważnie wynikiem samodzielnego prowadzenia głosów. Krótka repryza oraz koda pełna pomysłów kontrapunktycznych kończą efektownie część pierwszą. Następne „Andantino Semplice“ („In modo d'una canzona“) snuje coraz nowe motywy, łączące się w pyszny łuk melodyjny, pełen polotu i poezji. Podziwiać można subtelną a tak pomysłową polifonję; każdy z czterech głosów posiada odrębną fizjognomję muzyczną.

Humorem i **gorącym temperamentem** kipi ostatnia **część** kwartetu (Vivace—Scherzando alla Burlesca). Główny efekt polega na skojarzeniu czterech tonacyj (C, Es, Fis, A) skąd powstają **najciekawsze współbrzmienia.**

Część ta trzyma słuchacza w napięciu od początku do końca — pozostawia ona jedynie żal, że nie jest dłuższą. **Za brawurowe, tak wykwintne wykonanie** tego utworu należy się kwartetowi tryjesteńskiemu szczerą wdzięczność. **Wspaniały kwartet Beethovena** Es-dur op. 74 zamykał program wieczoru. Pięknym **naddatkiem było odegranie Schuberta** tematu z warjacjami z kwartetu d-moll „Der Tod und das Mädchen“.

Dr. A. Sołtys.

———xo ox———

Kto ponosi winę katastrofy „Shenandoah“.

Nowy Jork w listopadzie.

Minister marynarki Stanów Zjednoczonych Wilbur został oskarżony jako winny rozbicia statku powietrznego **„Shenandoah“** i proces jego trzyma **w napięciu uwagę całego Waszyngtonu.** Mimo to prezydent Coolidge oświadczył, iż ma do ministra pełne zaufanie i nie myśli go usuwać. Wilbur sprawuje zatem nadal swój urząd.

Jako świadkowie zeznają fachowcy. Admirał William S. Sims przypisał katastrofę **wyłącznie winie ministra,** a nadto oświadczył cały departament marynarki, który jest niekompetentny, gdyż nie składa się z fachowców. Głębokie wrażenie sprawiło pojawienie się w sądzie **wdowy po komendancie** statku Lansdowne, który zginął w katastrofie; młodej osoby w grubej żałobie. Pani Lansdowne zeznała, że mąż jej jak najusilniej **sprzeciwiał się** przedsięwzięciu niebezpiecznej **podróży na zachód,** którą mu nakazał departament marynarki.

Następnie zeznawał kapitan **Heinen,** niemiecki inżynier, który pracował przy budowie statku „Shenandoah“. Zeznania jego, składane w łamanej angielszczyźnie, budziły na sali zrazu śmiech i antypatję, ale później **publiczność przyznała słuszność świadkowi** w twierdzeniu, iż **winę ponosi komenda statku przez zbytnią oszczędność drogocennego** helu (gazu niepalnego, którym były wypełnione komory sterowca).

O końcu rozprawy jeszcze niewiadomo.

Obrady Sejmu nad ustawami sanacyjnemi

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 listopada.

Dzisiaj Sejm obradował nad sprawozdaniem komisji skarbowo - budżetowej o **„ustawie o szczególnych środkach złagodzenia przesilenia finansowego"**. Referat tej ustawy poseł **Romocki** przedstawił następującą rezolucję:

„Sejm wzywa rząd, aby **do dni 14-tu** wniósł do Sejmu projekt statutu o państwowych finansach gospodarczych, uwzględniając:

1) **Współudział sfer gospodarczych** w zarzadzie funduszami; 2) Interes gospodarczy rolnictwa; potrzeby kredytowe i inwestycyjne rolnictwa; 3) **Potrzebę ożywienia życia gospodarczego** w drodze zasilenia kredytem handlu i rzemiosł.

Po pośle Romockim zabrał głos pos. **Wierzbicki**, który poddał dokładnej analizie ustawy i zobrazował krytyczny stan gospodarstwa polskiego.

Pos. **Wiślicki** krytykował zjadliwie rząd za dotychczasowe metody, stosowane w odniesieniu do potrzeb życia gospodarczego.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek.

——xoox——

Wojna celna z Niemcami nie będzie przerwana.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 listopada.

Wiadomości, jakie pojawiły się w prasie niemieckiej o rzekomem zwróceniu się do rządu niemieckiego naszej delegacji w Berlinie dla rokowań handlowych z Niemcami, z **propozycją zaprzestania wojny celnej** — nie odpowiadają prawdzie. Natomiast rokowania normalne toczą się w atmosferze pomyślnej.

——xoox——

Dżungla machinacji p. Lindego

będzie zbadana także pod względem budowlanym.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 listopada.

Dowiadujemy się, że decyzja premjera Grabskiego, aby praktyki kredytowe P. K. O. poddać ścisłej kontroli Najwyższej Izby Kontroli Państwa, powzięta została po zaznajomieniu się z kilkoma **bardzo pikantnemi** szczegółami tego resortu.

Dotychczas poddano kontroli **tylko administracyjną działalność P. K. O.** Jak słychać, powzięta została decyzja zbadania również **polityki budowlanej P. K. O.**

WOJNA MAROKAŃSKA SKOŃCZONA?

Marsylia, 7. 11. (PAT.) Przybył tu generał Petain. Marszałek oświadczył, że **wojska Abd el Krima są otoczone** i że nie należy się ich obawiać. Działania wojsk zostały ukończone, wobec czego **oddaje głos polityce.**

Wyjaśnienie w sprawie afery z czekami dolarowemi w Polskim Banku Handlowym.

Jedno z pism lwowskich zamieściło 7 b. m. alarmujący artykuł o nowej aferze z czekami dolarowymi — która wydarzyć się miała w Polskim Banku Handlowym.

Zwróciliśmy się w tej sprawie do dyrekcji lwowskiego oddziału Polskiego Banku Handlowego, która przedstawiła nam sprawę w sposób następujący: „Oddziały Polskiego Banku Handlowego we Lwowie i Przemyślu kupowały na giełdzie lwowskiej czeki dolarowe, które posyłały do korespondenta Polskiego Banku Handlowego w Nowym Jorku. Następnie do wysokości zakupionych czeków oddziały P. Banku Handlowego we Lwowie i Przemyślu wystawiały swoje czeki dla swojej klijenteli. Oddział P. Banku Handlowego we Lwowie zakupił w lipcu i na początku sierpnia b. r. czeki dolarowe w 3 pierwszorzędnych bankach lwowskich do wysokości 32.000 dolarów, a to w jednym banku na 10.000 dolarów, w drugim na 15.000 dol., w trzecim na 7.000 dol., a wystawił czeki własne tylko na 24.000 dolarów.

Czeki te wysłał oddział lwowski Pol. B. Handlowego do incassa do Midlanbank w Londynie. Naraz otrzymał stamtąd telegram, zawiadamiający, że czeki te zostały zaprotestowane z powodu braku pokrycia. Na skutek tego lwowski oddział P. B. Handlowego wstrzymał natychmiast wydawanie własnych czeków dla własnej klijenteli i zwrócił się do 3 lwowskich banków, z których zakupił czeki dolarowe z żądaniem, aby mu dały inne dobre dolary zamiast zaprotestowanych 32.000 dolarów. Wówczas ujawniła się afera dr. Kolnika i Banku Wzajemnego Kredytu, których ofiarą padły 3 banki. Jeden z tych banków zapłacił zaraz 7.000 dolarów, a dwa inne banki, z powodu afery dr. Kolnika i „Banku Wzajemnego Kredytu", znalazły się w trudnem położeniu. Oświadczyły one, że narazie nie mogą zapłacić ani złotemi, ani dolarami i po 10-ciu dniach dały ze swego portfelu weksle do wysokości 25.000 dolarów, płatne przeważnie w listopadzie i grudniu 1925.

W międzyczasie Polski Bank Handlowy w Poznaniu z powodu runu, który tam miał miejsce, zwrócił się do sądu w Poznaniu z prośbą o zawieszenie nad nim nadzoru sądowego. Nadzór taki zawieszony został 12 września b. r. i sąd w Poznaniu, udzielając na tej podstawie moratorjum, wydał zakaz podejmowania na rzecz wierzycieli jakichkolwiek wypłat i właśnie wyszczególnił zakaz wypłaty z tytułu incassa lub protestowanych czeków.

Jeszcze przed wprowadzeniem nadzoru sadowego oddział lwowski z własnych zasobów uregulował należności czekowe na 16.000 dolarów.

Polski Bank Handlowy posiada pełne pokrycie i jeżeli tylko nadzór sądowy zezwoli na to, płacić będzie wszystkie swoje zobowiązania i ureguluje także sprawę zaprotestowanych czeków.

Zniesienie nadzoru sadowego jest kwestją niedalekiej przyszłości.

Tryumfalny powrót lotnika Pinedo.

Rzym, 7. 11. (PAT.) Dziś punktualnie o godz. 3 stosownie do zapowiedzi wylądował w Rzymie lotnik Pinedo. Powrócił on po osiągnięciu rekordu światowego w **długotrwałości lotu.** Przeleciał 5500 kilometrów. Pobił o 7000 mil angielskich rekord lotników amerykańskich, którzy dokonali lotu naokoło świata. W podróży był od 21 kwietnia b. r. W oczekiwaniu lotnika **wyległ 100.000 tłum nad Tyber.** Nad miastem krążyły dwa statki powietrzne i **kilkadziesiąt samolotów.** Na trybunach pontonowych na Tybrze zajęli miejsce **Mussolini**, ministrowie, gubernator Rzymu **Czemonesi i in.** Wśród okrzyków tłumu i dźwięków hymnu narodowego wylądował lotnik szczęśliwie. **Mussolini pocałował go.**

—oo—

DYKTATURA WOJSKOWA W KŁAJPEDZIE.

Gdańsk, 7. 11. (Tel. wł.) „Balt. Presse" donosi, że rząd litewski postanowił rozwiązać wybrany świeżo sejm kłajpedzki i wysłać tam gubernatora wojskowego z władzą dyktatorską.

——xoox——

Tragedja mordercy z pod Sokala.

(Od naszego korespondenta.)

Włodzimierz Wł., w listopadzie.

W październiku, dnia 26, został zaalarmowany posterunek pol. państwowej w **Iwanicach**, pow. Włodzimierz Wołyński, **wieścią o strasznem morderstwie** rabunkowem.

N. **Wancowej**, żonie tamtejszego rzeźnika, przywiózł na podwórze **trupa męża** Józef Tofalczuk false Zając, który **był naocznym świadkiem morderczej sceny**, w lesie Zdzarsko, na pograniczu powiatów: sokalskiego i włodzimierskiego.

Wdrożono dochodzenia. W pierwszym rzędzie **przesłuchano Zająca**, który zeznał, że jechał razem z Wancem z Sokala do Iwanic. W lesie Zdzarsko wypadli z za drzew **dwaj zamaskowani bandyci**, uzbrojeni w karabiny, z których jeden z miejsca **zastrzelił Wanca**, drugi zaś **chciał zamordować Zająca**, ale przebłagany łzami i prośbami, darował mu życie.

Zbieg okoliczności zrządził, że w tym samym czasie **widziano w lesie**, w którym zdarzyło się morderstwo, Jana **Załuskę** i Mykietę **Bieńkowskiego**, uzbrojonych w dubeltówki. A gdy w dodatku Zając podał obu jako sprawców morderstwa, **aresztowano ich.**

Wtem Zając **odwołuje swoje zeznania**, złożone poprzednio i twierdzi, że **rabusie nie byli zamaskowani** i że on ich dobrze zna. **Przekupił go** jednak sumą 100 zł., więc milczał.

Właściwymi sprawcami są **dwaj rzeźnicy z Zdar**, pow. Włodzimierz Wołyński. Policjanci poczęli utrwalać się w przekonaniu, że mordu dokonał on sam.

A gdy owi rzeźnicy, wskazani przez niego, **wykazali swoje alibi, aresztowano Zająca** jako sprawcę morderstwa. Zając **przyznał się do czynu**, jednak bezpośrednio przed odstawieniem do sądu we Lwowie dnia 2 b. m., Zając **powiesił się w aresztach policyjnych** w Sokalu, na pasku.

—oo—

Żywiołowy pożar pod Lubaczowem.

Lubaczów. (Tel. wł.).

Onegdaj w cegielni między Olszycami i Potutorami, w pow. lubaczowskim, wybuchł pożar, który ogarnął **całą cegielnię z zabudowaniami.** — Ogólna szkoda wynosi **24.000 złotych.**

Elektryfikacja Dunaju.

DONIOSŁY WYNALAZEK WIEDEŃCZYKA

Wiedeń, w listopadzie

Wiedeński inżynier Edward Suess **wynalazł nową turbinę wodną do wyzyskania siły wielkich rzek.**

Wynalazek ma olbrzymie znaczenie w świecie technicznym i zwrócił uwagę znawców zarówno w kraju jak zagranicą. Praktyczne doświadczenia dały rezultat nietylko dodatni, ale nawet przeszły wszelkie oczekiwania.

Urządzenie maszyn elektryfikacyjnych na Dunaju według wynalazku inż. Suessa w celu wyzyskania siły wodnej dla oświetlenia całej okolicy, jest kwestją najbliższych dni. Wynalazek jest bardzo praktyczny nietylko ze względu na właściwe wyzyskanie energji rzek, ale także z powodu łatwej instalacji turbiny. Należy tylko obliczyć szybkość biegu rzeki i głębokość wody, poczem wprowadza się gotową maszynę właściwego typu, zapuszcza się aparat w wodę i łączy z przewodami elektrycznymi.

—oo—

Ze świata.

+ **Samobójstwo intendanta teatru.** W Berlinie otruł się b. intendant teatru **Hubert Reusch.** Dawniej był reżyserem niemieckiego teatru ludowego w Wiedniu a podczas wojny był dyrektorem teatru niemieckiego w Bukareszcie. Samobójstwa dokonał z nędzy. Według pism niemieckich Reusch był **jednym z najwybitniejszych znawców teatru.** Przez kilka lat występował w Teatrze Irringa w Nowym Jorku.

+ **Deficyt teatrów państwowych w Wiedniu** (wielkiej opery i t. zw. Burgteatru) wynosi rocznie 40 miljonów szylingów — podatek miejski od biletów pochłania 8 miljonów rocznie. Zarząd teatrów państwowych zamierza odnieść się do gminy z żądaniem uwolnienia od płacenia tego podatku, motywując to tem, że gmina m. Wiednia korzysta wielce z ruchu obcych w stolicy naddunajskiej.

+ **Do sanatorjum w Rabce** wysyła 16 bm. wydział opieki społecznej przy magistracie w Katowicach 50 dzieci ubogich zagrożonych gruźlicą.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: rzym.-kat. 23 po Z. Św., gr.-kat. N. E. 22 S. — Jutro rzym.-kat. Teodora m. gr.-kat. Nestora.

—o—

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Niedziela 8 bm. o godz. 3 popoł. „Aida“ Opera. (Ceny zniżone popołud.)

Niedziela 8 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Hetman Stanisław Żółkiewski“ Ceny zniżone.

Poniedziałek 9 bm. „Dziewczyna z Zachodu“ Ceny zniżone.

Wtorek 10 bm. „Traviata“ Gościnny występ Piotra Raiczewa.

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela 8 bm. o godz. 3.30 popoł. „Śpiewak własnej niedoli„ Ceny zniżone popołudniowe.

Niedziela 8 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Jej Wysokość Tancerka“ Ceny zniżone.

Poniedziałek 9 bm. „Codziennie o 5-tej...“ Ceny zniżone.

Wtorek 10 bm. „Dziecko Miłości“ Premiera. Ceny zniżone.

Początek przedstawień punktualnie o godzinie 7·30 wiecz.

Repertuar teatru SEMAFOR,

Rejtana 3, codziennie o godz. 19·45, w niedzielę pop. o godz. 16·45.

1) Szymonowicz: Żeńcy. 2) Weckerlin: Krynolina. 3) Andersen: Słowik i cesarz chiński. 4) Staff: Ułan i dziewczyna. 5) Tuwim: Rachunek. 6) „Miała baba koguta“. 7) „Bal u weteranów“. 8) Porazińska: Wycinanki. 9) Słonimski: Żołnierz nieznany. 10) Molier-Boy: Latający lekarz.

Kino „Wanda“. Od 2. listopada „Alarm północy“ w gł. roli Carlo Aidini.

Kino Chimera, „Panny w Dobie Schimi“ komedja w 6 akt.

—oo—

— **Teatr Wielki** daje dziś po południu, **po cenach zniżonych: „Aidę“**, w doborowym zespole śpiewaczym. **Początek przedstawienia o g. 3-ciej po południu.**

Wieczorem ukaże się dramat K. Brończyka: **„Hetman Stanisław Żółkiewski“. Ceny biletów zniżone.**

— **Teatr Nowości** daje dziś po południu, **po cenach zniżonych**, sztukę O. Dymowa: **„Śpiewak własnej niedoli“.**

Wieczorem operetka: **„Jej Wysokość Tancerka“.** Ceny biletów **zniżone.**

— **„Tydzień Akademika“.** W dn. dzisiejszym kasy teatrów sprzedawać będą, przy zakupnie biletów teatralnych, znaczki 10-groszowe, na podniosły cel pomocy młodzieży akademickiej.

— **„Dziecko Miłości“**, sztuka sławnego pisarza francuskiego, Henryka Bataille'a, ukaże się po raz pierwszy **we wtorek** na scenie **Teatru Nowości.** Sztuka ta cieszy się niezwykłem powodzeniem w Paryżu i za granicą. W głównych rolach wystąpią pp.: Trapszo, Peliński i Okornicki — sztukę reżyseruje p. Okornicki.

— **„Traviata“**, opera Verdiego ukaże się we wtorek przyszłego tygodnia z gościnnym występem p. Piotra Raiczewa. Partję tytułową wykona p. Sydonja Rotowska.

Mówią, że . . .

Lwów słynie z ofiarności i zawsze jest pierwszy o ile idzie o jakieś piękne, ogólne polskie cele.

— — — — — — — — —

obecnie odbywa się tzw. „Tydzień Akademika“, którzy mieszkańcy nasi bardzo popierają. Nasza sympatyczna młodzież akademicka uwija się po ulicach i nikt prawie nie przejdzie obojętnie koło zbierających datki oraz sprzedających losy loterji, tem więcej, iż istotnie jest mnóstwo wygranych. Dziś również tj. w niedzielę, odbywa się w Sokole Macierzy „amerykańska sprzedaż“ wiktuałów i cennych przedmiotów na dochód funduszów pomnika „Orląt“ na Politechnice. O 5 popołudniu na ten sam cel dancing w Sokole. Ceny bardzo niskie i śliczny cel powinny ściągnąć tłumy publiczności. Przecież ten pomnik Orląt to widomy znak bohaterstwa Lwowa i piękna, trwała pamiątka dla potomnych. Więc dołóżmy wszelkich starań, by zebrać jak najprędzej kwotę potrzebną do ukończenia tego pięknego pomnika, którego odsłonięcie odbędzie się już 22 bm. Dajmy bodaj grosz, ale dajmy wszyscy, bez wyjątku!

rrr.

—oo—

— **Okręgowa Komisja Oszczędnościowa przy Izbie Skarbowej** we Lwowie komunikuje: Sekcja dla spraw kolejowych, utworzona przy Lwowskiej Okręgowej Komisji Oszczędnościowej, odbyła wczoraj pod przewodnictwem p. inż. K. **Zipsera**, prof. Politechniki we Lwowie, posiedzenie, na którem omawiano szereg spraw, wymagających reformy ze stanowiska oszczędnościowego.

— **Z teatru „Semafor“** Dzisiaj ostatnie popołudniowe przedstawienie drugiego programu. Początek o godz. 16.45, wieczorem pełne przedstawienie po cenach normalnych. Jutro i we wtorek ukaże się bieżący program ostatnie dwa razy, poczem ustąpi w środę premierze III-go programu.

— **Rozstrzygnięcie konkursu architektonicznego.** W rozpisanym przez Śląski urząd wojewódzki **konkursie na projekt budynków seminarjum w Pszczynie**, z pośród nadesłanych 24 prac, **otrzymali nagrody: T. Wróbel i L. Karasiński, architekci ze Lwowa**, K. Liedermann, architekt z Cieszyna. Dalsze nagrody otrzymali: **S. Piwowarczyk, architekt z Krakowa, A. Szyszko-Bohusz, rektor Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie.** Zakupiono pracę architekty **Tabeńskiego** z Katowic.

— **Położenie woźnych w instytucjach rządowych** ureguluje rozporządzenie Rady ministrów. Podzielono ich na 3 grupy: pomocników (wynagrodzenie 14 kategorji), woźnych (14 i 15-ta kategorja) i starszych woźnych (13-ta kategorja).

— **Polskie Tow. Politechniczne** urządza szereg zebrań w celu omówienia **„Sytuacji gospodarczej i środków jej naprawy“.** Zebrania będą się odbywać w poniedziałki o g. 18.30 w sali Tow. (ul. Zimorowicza l. 9). Na pierwszem zebraniu 9 b. m. wygłosi referat dr. inż. Stanisław **Bieńkowski.** Towarzystwo zaprasza do udziału w zebraniach najszersze koła, interesujące się poprawą naszych niepomyślnych stosunków gospodarczych.

— **Stanisław Przybyszewski**, jak donoszą z Warszawy, ciężko zachorował.

— **Związek Adwokatów Polskich.** We wtorek 10 bm. o godz. 6.30 wieczór odbędzie się w sali Tow. Polit. zebranie dyskusyjne na temat: **Braki postępowania ugodowego,** które zagają adw. dr. **Róg** i dr. **S. Reiss.**

—oo—

— **Czteromiesięczny kurs teorji ogrodnictwa**, urządzany każdej zimy przez Tow. gospodarskie wsch. Małopolski we Lwowie, ul. Kopernika 20, **już się rozpoczął.** Wykłady obejmują: sadownictwo, szkółkarstwo, warzywnictwo, kwieciarstwo, nasiennictwo, pszczelnictwo i inne przedmioty uzupełniające. Jeszcze czas krótki przyjmuje się zapisy w Sekcji ogrodniczej Tow. gospodarskiego, w godzinach biurowych: od 9 do 13-tej.

—oo—

Z kraju.

× **Prezesem sądu okręg. w Nowym Sączu** zamianowany został p. Henryk Bukowski.

× **Adolf Nowaczyński aresztowany** został w Warszawie 6 b. m., o g. 6 rano, w prywatnem mieszkaniu i odwieziony do więzienia w Mokotowie. Skazany on został już dawno na 3 tygodnie aresztu za udział w pojedynku z pułk. Dzwonkowskim.

× **Z Gdańska do Łodzi** przemycono w przeciągu października br. około 18.000 kilogr. tytoniu.

×**Nadużycia akcyzowe wykryto w Wilnie** w fabryce spirytusu „Złoty róg“, która nie podała akcyzie 25 tysięcy litrów wódki i naraziła skarb państwa na stratę 1,177.00 zł. Doniesienie zrobił jeden z urzędników fabryki. **Wszystkie dokumenty w tej sprawie zginęły**, jak stwierdził naczelnik wydziału akcyzowego. Podejrzany o kradzież dokumentów został uwięziony. Krąży pogłoska, że dokumenty skradziono w prokuraturze a do wydziału akcyzowego nadesłano falsyfikaty dokumentów.

× **Samobójstwo ucznia z powodu niewyrównania długów koleżeńskich.** W Warszawie zastrzelił się 19-letni uczeń gimn. im. Reja Leszek **Popławski.** Powodem samobójstwa były długi, zaciągnięte u kolegów. Z powodu nieporozumień rodzinnych **nie mieszkał z ojcem**, odwiedzał go tylko czasami. Onegdaj wieczorem ojciec wezwany został do telefonu w kawiarni. Przez telefon mówił syn. „Tatusiu wybacz. Za chwilę popełnię samobójstwo. **Dłużej żyć nie chcę“.** P. Popławski wskoczył do samochodu i **spóźnił się tylko o minutę.** Około północy w szpitalu dokonano operacji wyjęcia kuli. **Stan chłopca beznadziejny.**

Co się stało w mieście?

— **Usiłowane samobójstwo.** Marja Borusz 52 letnia dozorczyni zam. przy ul. Piastów l. 16 zażyła wczoraj w celach samobójczych **kwasu solnego.** Niedoszłą samobójczynię odwieziono do szpitala. Powód nieznany.

— **Trup pod mostem kolejowym w Zniesieniu.** Wczoraj wieczorem znaleziono pod mostem kolejowym w Zniesieniu trupa mężczyzny. Według znalezionych przy nim dokumentów nazywa się Stefan Balecki robotnik z sekcji kolejowej Podzamcze. Zachodzi podejrzenie, że Balecki wypadł z pociągu i wskutek tego poniósł śmierć.

— **Staruszek pod kołami samochodu.** Wczoraj wieczorem na ulicy **Łyczakowskiej** wpadł pod auto nr. 7892, prowadzone przez szofera, J. **Kulczyckiego** — 68-letni staruszek Franciszek **Zawojski**, który został następnie tem samem autem przewieziony do szpitala.

— **Napad nożowniczy.** Do szpitala przywieziono wczoraj Erlicha **Ciertlicha** z Krasnogrodu, pow. Zamość, którego na drodze do Tomaszowa napadli i pokłuli nożami nieznani mężczyźni.

— **Wierna służąca.** Odesłano wczoraj do więzienia przy ul. Batorego Marję **Międler**, służącą, aresztowaną za kradzież na szkodę swych chlebodawczyń: Stanisławy **Weinstein** i Laury **Kurz**, zamieszkałych przy ul. **Blacharskiej l. 12.**

Część skradzionych rzeczy nabył paser, Schapse Mondschein, zamieszkały przy ul. Blacharskiej 21. Będzie on odpowiadał z wolnej stopy.

— **Ofenzywa złodziejska na szkoły.** Z kuratorjum szkolnego przy ul. Kurkowej skradł jakiś złodziej futro, wartości 430 zł., na szkodę urzędnika, Emila **Groka.**

Do szkoły im. **Marji Konopnickiej** przy ul. Zielonej l. 10, oraz do **Szkoły zawodowej żeńskiej** przy ul. Zielonej l. 18, usiłowali włamać się złodzieje. Czujni tercjanie obu szkół zdołali jednak temu przeszkodzić.

Humor.

Ponieważ o humor jest teraz trudniej w tych ciężkich czasach, powtarzamy za „Prawdą“ poznańską niektóre „kwiatki stylistyczne“ ku rozweseleniu naszych czytelników.

Z AKTÓW URZĘDU MIESZKANIOWEGO.

„Chciałbym przydziału gwałtownego mieszkania, ponieważ czuję wielki popęd do małżeństwa“. — „By podnieść się ze stopnia upadku, istnieje tylko jedna możliwość: jak najpośpieszniejsze dostarczenie mieszkania, nadającego się do poślubienia mojej narzeczonej“.

*

„Od pięciu miesięcy jestem żonatym, a moja żona jest w poważnym stanie. Zapytuję urząd mieszkaniowy: czy musi tak być?“

*

„Mam córkę i dwóch synów, wszyscy jesteśmy tak ograniczeni, że możemy ustawić tylko dwa łóżka. W jednem śpią chłopcy, w drugiem ja i moja szesnastoletnia córka, co już samo sprzeciwia się kryminałowi“.

*

„Ten pokój jest nietylko szkodliwy dla zdrowia, ale podkopuje także dobre obyczaje mojego osiemnastoletniego syna“.

„W tem mieszkaniu nie mogę się pozbyć ani kataru, ani żony“.

—oo—

Wyrafinowane morderstwo w Łańcucie.

Łańcut. (Tel. wł.)

Dnia 4 bm. znaleziono Józefa **Dziubę** majstra ślusarskiego w Łańcucie **zamordowanego w własnym domu.** Trupa zastano w pozycji siedzącej na podłodze.

Żadnych ran nie znaleziono, prócz braku genitaljów.

Dziuba **był wdowcem** i utrzymywał liczne stosunki miłosne z miejscowemi dziewczętami.

Zachodzi podejrzenie iż została tu dokonana **wyrafinowana zemsta na tle miłosnem.** Dziuba został zaskoczony zapewne z nienacka, gdyż niema zupełnie **śladów walki.** Otrzymana rana była tak bolesną, że nieszczęśnik prawie natychmiast zakończył życie.

—xo x—

Kurjer ekonomiczny.

Smutne cyfry.

Lwów, 8 listopada.

Tygodnik „Wirtschaftliche Nachrichten" przynosi **zestawienie straconych dni roboczych** w ciągu I półrocza 1925 w najważniejszych państwach. — Zestawienie to wykazuje naocznie, ile energji społecznej ginie z jednej strony wskutek strajków, a z drugiej wskutek bezrobocia, wywołanego kryzysem gospodarczym. Oto cyfry straconych dni roboczych w poszczególnych państwach Europy w I półroczu 1925:

Niemcy 8,266.430 dni; **Polska 7,135.000;** Danja 6,000.000; Szwecja 4,359.000; Włochy 3,200.000; Norwegja 2,726.000; Anglja 2,532.000; Czechosłowacja 2,006.000; Francja 1,837.000; Belgja 1,518.500; Rosja 1,200.000; Finlandja 570.000; Austrja 462.000; Węgry 409.000; Grecja 400.000; Hiszpanja 265.000; Bułgarja 230.000; Portugalja 150.000; Holandja 181.000; Szwajcarja 98.000; Rumunja 90.000; Serbja 85.000 dni.

O ile chodzi o poszczególne działy przemysłu, to ilość straconych dni roboczych **dotknęła najbardziej** — o ile się uwzględni wszystkie najważniejsze państwa — **przemysł żelazny i metalowy** (17,756.618), rolnictwo i ogrodnictwo (10,905.500), przemysł budowlany (8,747.300), zawody handlowe i komunikacyjne (7,141.820) i górnictwo (5,540.000).

———xoox———

Zebrania giełdy pieniężnej i zbożowej nie było wczoraj we Lwowie, jak zwykle w sobotę.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj tendencja spokojna. Obroty słabe i tylko w dolarach. Dolar amer. 6.06 do 6.08, dolar kanad. 5.60 do 5.65.

* **Uiszczanie opłat manipulacyjnych za zezwolenia przywozu.** Biuro Centralnej Komisji Przywozowej komunikuje, że w wypadkach częściowego uiszczania opłat manipulacyjnych (ratami) należności nie można dzielić na ilość rat **większą od czterech,** wysokość zaś każdej poszczególnej raty **nie może być niższą od 200 zł.**

* **Ceny cukru polskiego na rynku angielskim idą w górę.** Kryształ polski w tym tygodniu zwyżkował na tonie o 17.6 szyl. Za tonę kryształu polskiego płacą obecnie w Gdańsku z dostawą na listopad-grudzień £ 13.

* **Na rynku bawełnianym w Łodzi w handlu hurtowym** sprzedano w tych dniach nieco więcej, niż w tygodniu ubiegłym, **transakcje jednak były minimalne** i dochodziły do kilkuset złotych. Hurtownicy sprzedają **tylko za gotówkę,** udzielając natomiast rabatu do **10%.** Protesty wekslowe napływają w dalszym ciągu.

* **Zboże polskie do Norwegji.** W Warszawie bawią delegaci norweskiego ministerstwa handlu i przemysłu, którzy proponują rządowi polskiemu **umowę handlową.** Norwegja pragnie zaopatrzyć się w Polsce w zboże. Polska w zamian otrzyma z Norwegji śledzie.

* **O dalszą zniżkę dla tranzytu węgla polskiego do Włoch na kolejach austrjackich.** Pisma wiedeńskie z okazji rokowań taryfowych między rządem polskim a austrjacką delegacją kolejową, toczących się obecnie w Warszawie, omawiają **konieczność dalszych zniżek kolejowych** na kolejach austrjackich **dla wywozu węgla polskiego** do Włoch. Dzienniki wiedeńskie żądają **najdalej idących ulg** tranzytowych dla węgla polskiego wzamian za pewne licencje dowozowe dla towarów austrjackich do Polski. Zaznaczają przytem, że **zniżki** taryfowe, **przyznane Polsce** na kolejach austrjackich **w czerwcu b. r. okazały się niewystarczające** dla rozwoju transportu węgla polskiego przez terytorjum austrjackie i dla zwalczania konkurencji węgla angielskiego we Włoszech przez przemysł węglowy polski.

* **Preliminarz budżetowy na listopad** b. r. wykazuje równowagę i **15 miljonów zł. oszczędności.** Wydatki preliminowane na 145 miljonów zł. Wydatki osobowe preliminowane na 68.8 milj., rzeczowo administracyjne na 34.3 milj. zł. Na **inwestycje** preliminuje się pomimo oszczędności przeszło 12 milj. zł. W dochodach figurują: **dochody z danin publ. 81.8 milj.,** z monopoli 33 milj. zł., opłaty emerytalne 2 milj. zł., poczta i telegraf nadwyżka 3.5 milj. zł., dochody min. rolnictwa 1 miljon, minist. robót publ. 2.7 milj., dochód czysty z przedsiębiorstw państw. 3.1 milj. (w tem lasy państwowe 3 milj.). Koleje pokrywają wszystkie wydatki własnemi wpływami.

* **Przetarg na dostawę drzewostanu dębowego na pniu.** Urząd Wojewódzki lwowski, sprawujący zarząd majątku fundacyjnego „Szutromińce" — powiatu zaleszczyckiego, sprzedaje w drodze przetargu za pomocą ofert pisemnych **drzewostan dębowy na pniu,** na powierzchni około 36 morgów w ilości 4069 dębów, o ogólnej masie drzewnej około 6794 m³. Termin do wnoszenia ofert upływa w dn. 14 bm. Bliższych informacyj udziela Izba handlowa i przemysłowa w godzinach urzędowych.

PODWYŻSZENIE TARYFY CELNEJ.

Nowa taryfa celna wejdzie w życie 1 stycznia 1926. Ma ona na celu obronę produkcji własnej przed obcą konkurencją.

Opłaty celne za poszczególne towary, licząc od 100 kg., będą następujące: obuwie od 750 do 1440 zł. zależnie od wagi, kalosze 450 zł., skóra na podeszwy 150 zł., skóra świńska 310 zł.

Samochody od 220 zł. do 400 zł. (zależnie od wagi), sanitarne 100 zł., opony do kół dętę **60 zł.,** pełne 400 złotych.

Maszyny do szycia 42 zł., do prania 50 zł., pługi motorowe 56 zł., kotły 55 zł., wyroby kotlarskie 36 zł., części maszyn 600 zł.

Tkaniny jedwabne, chustki, fulary, tiule, woale, muszlin, o ile jeden metr kwadr. waży 50 gr. lub mniej 20.000 zł., powyżej 50 gr. 12.000 zł., aksamit jedw. **12.000 zł.,** wstążki od 8.000 do 10.000 zł., plusz 9.100 zł.

Perfumy 4.000 zł., wody toaletowe 2.500 zł., olejki 350 zł., mydła toaletowe 500 zł., mydła zwycz. 40 zł., farby artyst. 850 zł., puder i szminki 2.800 zł.

Kakao 25 zł., drożdże 85 zł., wina czerwone 20 zł., ryby (łososie, pstrągi etc.) 250 zł., śledzie mrożone 2 zł., wędzone 30 zł.

KURJER SPORTOWY.

POGOŃ—19 PP. OL. 2:0 (0:0).

Turniej urządzony przez 19 pp. OL — zgromadził na boisku Cytadeli około **2000 widzów.** Sportowo jak wszystkie zawody późno — jesienne, nie stały na nadzwyczaj wysokim poziomie. **Pogoń miała** przez cały czas **przewagę,** a długotrwałe oblężenie bramki 19 pp. — dało w rezultacie **dwa rzuty karne,** które zamienił dawny egzekutor Pogoni, **Gulicz na dwie zwycięskie bramki.** Atak 19 pp. nie wykorzystał kilku dobrych pozycyj, szczególnie nie udało się prawemu łącznikowi, który chybił z pewnej pozycji.

HASMONEA—CZARNI 2:1 (0:1).

Nie pamiętamy meczu, którym wygrali Czarni, jeżeli przeciwnikiem zostanie Hasmonea.

Tym razem Hasmonea zawdzięcza swoją **niezasłużoną wygraną,** zarówno tradycyjnej manji zarządu Czarnych: zawsze źle kończącym się dla klubu **eksperymentom w ustawianiu drużyny** i dziwnemu pechowi, nie pozwalającemu atakowi, wykorzystać dogodnej pozycji podbramkowej. Pewna wina przegranej leży po stronie Drapały, nieszczęśliwie poczynającego kontynuować nonszalancję i „fason" pewnego.... medjolańczyka, Goerlitza. **Czarni prowadzą** przez pierwszą połowę **dzięki golowi** strzelonemu przez **Wójcika.** Bramki dla Hasmonei zdobyli Kahane i Steuerman. Sędziawał por. **Goett** bezstronnie.

Sądzimy, że dziś na meczu przeciw 19 pp. u Czarnych, Langier wróci na swoje miejsce, a za młody jeszcze do pierwszej drużyny, Klamut — do swojej drużyny.

STAN MISTRZOSTW W WIEDNIU

We Wiedniu po gorącym boju w niedzielę tabela mistrzostwa uległa znacznym zmianom. Przyczyniły się do tego następujące wyniki: WAC—Rapid 2:1 (1:0) Hakoah—Simmering 6:3, Slovan—Florisdorf 5:0 3:0, Admira—Sportclub 2:0 (2:0).

Obecnie tabela przedstawia się w ten sposób, że na pierwszem miejscu znajdują się **Amatorzy** z 9 punktami (bramki **22:10**), dalej idą **Slovan** 9 pkt. (bramki 16:12), **Admira** 8 pkt., **WAC** 8 pkt., **Vienna 7** pkt., **Sportclub 7** pkt., **Wacker** 6 pkt., **Hakoah, Rapid, Florisdorf** po 5 pkt., **Simmering, Rudolfshügel** po 3, a na końcu znajduje się **Hertha** z 1 punktem.

O UDZIAŁ POLSKI W ZWIĄZKU AMATORSKIM.

W Krakowie z okazji pobytu reprezentacyjnej drużyny Szwecji bawią reprezentanci kilku związków piłki nożnej. Najpoważniejszy z nich p. Johanson ze Szwecji wspólnie z Meislem z Wiednia i Luigim Manro z Włoch, toczą z dr. **Cetnarowskim** prezesem PZPN-u rokowania, o udział Polski w związku amatorskim, któryby wystąpił z FIFA, w razie nieprzyjęcia przez nią definicji amatorstwa, który określi konferencja brukselska. **Na czele** tego związku ma stanąć **Anglja.** Obrady, zdaje się, dadzą pozytywne określenie naszego stanowiska i zgodę Polski na stanowisko Szwecji.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Berlin (505). Godz. 19.30. Niziny, dramat muzyczny d'Alberta.

Wiedeń (530). Godz. 20.00. Fragmenty z oper Lortzinga.

Zurych (515). Godz. 20.30. Koncert orkiestry Gilberta.

Paryż (1750). Godz. 21.45. Jazz-Band Mario Cazes.

Oslo (382). Godz. 20.02. Koncert orkiestry radjowej. — Godz. 21.00. Koncert francuskiego skrzypka Andre Asselin.

Helsingfors (318). Godz. 19.00. Koncert i muzyka taneczna kapeli Palladium.

Londyn (364). Godz. 22.15. Koncert

Ultradyny, tropadyny, superheterodyny, wzmacniacze Push-Pull, Reinartze, negadyny, buduje każdy sam łatwo zakupiwszy części składowe w firmie Kinofot, Lwów, ulica 3-go Maja 11a.

NADESŁANE.

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7·30.

Ceny zniżone.

Niedziela 8 listopada 1925 r.

Hetman Stanisław Żółkiewski

Dramat w 3 aktach Kazim. Brończyka.

Odznaczony pierwszą nagrodą na konkursie dramatycznym Teatru Narodowego w Warszawie.

OSOBY:

St. Żółkiewski, kanclerz i hetman wielki koronny		J. Sosnowski
Regina Żółkiewska, hetmanowa żona	—	L. Barwińska
Janusz Żółkiewski, hetmański syn	—	Koczyrkiewicz
Król Zygmunt III. Waza		B. Brzeski
Ksiądz Podkanclerzy	—	K. Okornicki
Marszałek Sejmu	—	St. Lochman
Korytko, poseł	—	Kwiatkowski
Maciejowski, poseł	—	G. Rasiński
Wojewoda Potocki	—	Michułowicz
Fredro, senator	—	Zabielski
Zegota, młody przyjaciel hetmański	—	Stępowski
Mikołaj Struś, starosta halicki	—	Bielecki
Aleksander Kalinowski, starosta kamieniecki	—	Kalinowski
Rogowski, namiestnik chorągwi lisowskiej	—	Przystawski
Książę Korecki	—	Milski
Koniecpolski, hetman pol.		Dobrski
Sochacki, stary sługa het.		Czaki
Szlachcic, passonat	—	Relski
Senator II.	—	Wierzbicki
Poseł	—	Fertner
Pachoł	—	Hebensreit
Żołnierz I.	—	Czaszka
Żołnierz II.	—	* * *
Goniec	—	Neumann

Epilog — Rzęcki. Senatorowie, posłowie, arbitrzy, rotmistrzowie, żołnierze. Dekoracje: Zygmunta Balka. Urządzenie sceny inspektora teatrów Ignacego Stahla.

Reżyser: Józef Sosnowski.

TEATR NOWOŚCI.

Ceny zniżone.

Początek o godz. 7·30.

Niedziela 8 listopada 1925 r.

Jej Wysokość Tancerka

operetka w 3 aktach. Muzyka Waltera Goetza. Tłumaczenie Wincent. Rapackiego.

OSOBY:

Księżna Tylberg	—	Grabowska
Baronówna Helma	—	Rapacka
Baron Stein	—	Tatrzański
Bolko Welhofen	—	Sowiński
Jan Majburg	—	Ostrowski
Reusling } oficerowie	—	Hebenstreit
Tendler } oficerowie		* * *
Simmer } oficerowie		* * *
Anna, pokojówka	—	Skringerówna
Baumann, kamerd. barona		Szymański
Franciszek, służ. Majburga		Kopczyński
Cimboletto, cygan hiszp.		Szosland
Elwira } cyganki	—	* * *
Ninetta } cyganki	—	* * *
Pepita } cyganki	—	* * *
Sylwia } cyganki	—	* * *

Dworzanie, damy dworu, cyganki i cygnnie, myśliwi, służba.

Kapelmistrz: T. Seredyński.

Reżyser: Filip Kuligowski.

150 podpalaczy przed sądem w Pradze.

Praga. (Tel. wł.) W ostatnich czasach zorganizowana banda podpaliła mnóstwo domów w powiatach Królodwór, Chlum, Kulin i Isczyn. Podpalania te miały na celu **zdobywanie olbrzymich kwot** w zakładzie ubezpieczeń. Podpalacze **za opłatą 5000 k.** czeskich podpalali tak zręcznie domy, że trudno było udowodnić, że pożary powstawały skutkiem podłożenia ognia. Towarzystwa asekuracyjne poniosły skutkiem tego **miljonowe szkody.** Dopiero w ostatnich dniach udało się wykryć manipulacje podpalaczy. **Uwięziono przeszło 150 osób,** których część dla braku miejsca w więzieniach prowincjonalnych, przewieziono do Pragi. W najbliższych dniach odbędzie się przed sądem karnym w Pradze proces przeciw podpalaczom, który będzie **jednym z największych procesów przed sądem praskim.**

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Różne.

+ **Pierwsza Polka, zajmująca** w Stanach Zjednoczonych **urząd publiczny,** jest Marja **Urbańska,** która wybraną została do legislatywy w stanie Jersey City. Programem jej jest podniesienie racjonalnego wychowania dzieci.

+ **Dzwony polskie, wydane Litwie.** Ajencja rosyjska „Tas“ donosi, że władze sowieckie wydały 9 października b. r. Litwie **126 dzwonów, wagi 1.000 pudów.** Wśród tych dzwonów znajdują się zabrane przez Rosjan dzwony w czasie ewakuacji w r. 1915. z kościołów.

+ **Strajk piekarski w Wiedniu** został zlikwidowany. Strajkujący **uzyskali podwyżkę płac.** Skutkiem tego chleb podrożał w Wiedniu o 1 gr. na bochenku.

+ **W więzieniach afrykańskich** przebywają od 7 lat Polacy, jako jeńcy wojenni. W Algierze, o kilkanaście kilom. od m. Oran znajduje się francuski obóz jeńców. Wśród nich znajdują się i Polacy, którzy **dostali się do niewoli jako żołnierze armji niemieckiej.** Są oni zmuszani do ciężkiej pracy i nie wolno im porozumiewać się z rodzinami.

——oo——

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenie zagraniczne o 50% droże

Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej.

Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29 19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.